

BEZPŁATNE



www.mojemiasto.eu

www.facebook.com/mmgazeta



CZASOPISMO POLONIJNE DLA CIEBIE

MOJEMIasto

nr 05 (86) wrzesień/październik 2021

D W U M I E S I Ę C Z N I K



Na ratunek Paulinki

1100 km rowerem!

WIĘCEJ NA STR. 5

Pamiętamy
1 września
w Monachium

Zapomniany
sąsiad
Oskara Schindlera

Holokaust
chartów
hiszpańskich

Książki
o Afganistanie

Ulubiony
pistolet Churchilla

Beatyfikacja
kard.
Stefana
Wyszyńskiego

Szczepieni
i niezaszczepieni





Wanda Schleicher

Generalagentin
Certifikowany specjalista ds. Ubezpieczeń

Zschokkestr. 69, 80686 München
Tel. 089/52011114, Mobil 0162/4704723, Fax 089/52011116
wanda.schleicher@universa.de
www.universa-schleicher.de



- Pełne ubezpieczenia zdrowotne z ubezpieczeniem opiekuńczym przy wkładzie własnym 300€!
- Ubezpieczenia Rechtschutz/Ochrona Prawna z uwzględnieniem ochrony danych osobowych w internecie (np. mobbing na FB).
- Ubezpieczenia wypadkowe (obejmuje ubezpieczenie na całym świecie, w pracy i w czasie wolnym 24h). UWAGA: brak zróżnicowania między grupami zawodowymi tzn. składki takie same dla wszystkich!
- Ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej dla osób prywatnych i dla firm.
- Ubezpieczenia na życie z pełnym dopasowaniem we wszystkich sytuacjach życiowych i wyjątkową opcją opieki. Ubezpieczenia od niezdolności do pracy (do 30. roku życia 5 lat - połowa składki).
- Inne ubezpieczenia prywatne i firmowe.



Übersetzungen & Consulting

**Serdecznie zapraszam do korzystania z szerokiej oferty usług
Biura Tłumaczeń i Informacji Agnieszki Miller**

- Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszelkich dokumentów i tekstów w zakresie języka polskiego i niemieckiego oraz innych języków świata.
- Teletłumaczenia ustne dla firm i osób prywatnych.
- Kompleksowa organizacja tele- i wideokonferencji m.in. przez aplikacje Teams, Zoom, Skype, WhatsApp, Messenger.
- Pisemne specjalistyczne tłumaczenia medyczne, kompetentna asysta tłumacza podczas konsultacji medycznych, leczenia lub terapii.
- Tłumaczenia ustne podczas spotkań politycznych i biznesowych, konferencji, kongresów, delegacji, negocjacji handlowych, targów na terenie Niemiec, Austrii, Szwajcarii i Polski.
- Asysta i tłumaczenie podczas wizyt w zakładach karnych na terenie Niemiec.
- Pomoc w załatwianiu wszelkich spraw urzędowych w Niemczech oraz w Polsce (np. transkrypcji aktów stanu cywilnego), udzielanie informacji dotyczących zawierania związków małżeńskich, nostryfikacji dyplomów, uznawania zawodów itd.; pomoc w formułowaniu pism urzędowych i przy wypełnianiu formularzy.

ORAZ

- Profesjonalna obsługa biurowa spółek i firm jednoosobowych; współpraca uwzględniająca szerokie kontakty w zakresie kancelarii adwokackich oferujących swe usługi w dziedzinach prawa gospodarczego, pracy, medycznego, karnego, rodzinnego, finansowego i spadkowego, a także kancelarii notarialnych oraz jednostek doradztwa podatkowego w Niemczech i w Polsce.

**Biuro Tłumaczeń
i Informacji
Agnieszka Miller**

**Leopoldstr. 244,
80807 München**



Tel. +49 (0)89 / 688 5005
Fax +49 (0)89 / 41929022

Mobil: +49 (0)172 / 7743443
WhatsApp 0049(0)1727743443
E-mail: post@a-miller.de



www.a-miller.de

Spis treści

MOJE MIASTO

- Droga Pamięci** 4
- Polskie Parafie Katolickie** 4
- Uratujmy Paulinkę** Damian Łazarski 5
- Przywrócona tożsamość** Bogdan Żurek 6
- Niecodzienna lekcja historii** Andrzej Białas 7
- Felieton – Pieskie życie, czyli holokaust**
charta hiszpańskiego Bogdan Żurek 8
- Felieton – Listy z Berdyczowa – Tylko Brzeziński!** Krzysztof Dobrecki 8
- Żyj z klasą – Nowa rzeczywistość** Aldona Likus-Cannon 9
- Historia – Broń indywidualna** Jolanta Helena Stranzenbach 10
- "Takiego Ojca, Pasterza i Prymasa**
Bóg daje raz na 1000 lat" ks. Jerzy Grześkowiak 11
- Polacy w Zagłębiu Ruhry – Organizacje świeckie (część 1)**
Jarosław Ziółkowski 12
- Polskie ślady w Monachium – Józef Chmielewski –**
odważny architekt Marek Prorok 13
- Naprawiać świat muzyką** Jadwiga Zabierska 14
- Polacy pionierami Ameryki –**
ponad 400 lat polskiego osadnictwa Teresa Kaczorowska 15

PORADNIK

- Z praktyki adwokackiej – Prawo karne w praktyce – o tym warto**
pamiętać Maciej Pazur 18–19
- Kącik piękności – Włosom na ratunek** Orlando 22
- W góry – Z cyklu Tyrolskie Klasyki – Ellmauer Halt** Mirosław Jęczyła 24
- Podróże – La Tomatina, czyli czerwona wojna** Sebastian Wieczorek 25
- Smak i radość tworzenia! – Podpłomyki z grilla,**
czyli nie tylko kromka chleba Ranonik 26–27

AKTUALNOŚCI

- Daria Nadolska** 28
- Wszystkie konie perkusisty** 28
- Książki o Afganistanie** Małgorzata Gąsiorowska 29
- W Ogrodzie Doświadczeń im. Stanisława Lema**
można polubić fizykę Jolanta Łada-Zielke 30–31
- SV POLONIA München e.V. – Sezon 2021/2022** 32



Wydanie jest współfinansowane w ramach funduszy polonijnych przez Konsulat Generalny RP w Monachium.

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

od redakcji Droży czytelnicy

**Nie żyje Pani Ewa Chciuk-Celt. Odchodzi na wieczną
wartę ta generacja Polonii, która po wojennych okru-
czeństwach działała aż do śmierci dla dobra Polski.**

**ONI nie wyjeżdżali z Ojczyzny za lepszym życiem, za
wygodami i dostatkiem. Trafiali do polskiego wojska
z sowieckich łagrów. Płacili najwyższą daninę krwi na
wszystkich frontach. Ci, którzy zostali w okupowanym
kraju, uczestniczyli w Powstaniu Warszawskim, by po
jego upadku trafić do niemieckiej niewoli. Po wojnie
nie wszyscy wracali do opanowanej przez komuni-
stów Polski. Część obawiała się represji, inni nie mieli
gdzie wracać, ponieważ ich Wilno, Grodno czy Lwów
nie leżały już w Polsce. Najliczniej osiedlali się w USA
i w Anglii, gdzie rozformowano Polskie Siły Zbrojne na
Zachodzie.**

**Duża grupa Polaków osiedliła się w Monachium
i okolicach. Byli to więźniowie obozów jenieckich
i koncentracyjnych, a także robotnicy przymusowi.
Wielu z nich znalazło zatrudnienie w działającej od
roku 1952 Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa.
Do nich dołączyli weterani z USA i Anglii. Wszyscy
oni traktowali pracę w RWE jako misję, jako dalszy
ciąg ich walki o wolną Polskę.**



**Rozgłosnia Polska Radia
Wolna Europa nie nadaje
już od dawna. Spełniła swo-
je zadanie, mamy wolną
Polskę. Odchodzi też ostat-
ni z tych, co byli w tym radiu
jako pierwsi. W roku 2018
żegnaliśmy Aleksandra Men-
harda, żołnierza AK, o pseu-
donimie „Druć”, w RWE dzien-
nikarza „Panoramy dnia”.
Rok później (2019) odes-
zła sanitariuszka „Irma”**

**– Irmina Zembrzuska, wieloletnia spikerka RWE.
Teraz, 4 września, zmarła Ewa Chciuk-Celt, przed-
wojenna harcerka, z RWE związana przez ponad
40 lat. Wdowa po bohaterskim emisariuszu, cicho-
ciemnym, Tadeuszu Chciuku-Celcie. Kobieta wielkiej
kultury i charakteru, ogromnej wiedzy, prowadziła
dom tętniący polskością, o czym mogli się przeko-
nać wszyscy, którzy mieli szczęście tam być. Szczę-
gólnie Pani Ewa ceniła sobie odwiedziny harcerzy
z monachijskiego szczepu „Czarna Trzynastka”,
których kochała najbardziej.**

Cześć i Chwała Bohaterom!

Redakcja czasopisma **Moje Miasto**

JESTEŚMY NA



Droga Pamięci

W niedzielę 12 września 2021 roku odbędzie się w Markt Indersdorf, w pobliżu Dachau, uroczyste otwarcie Drogi Pamięci, z tablicami informacyjnymi umieszczonymi w pięciu różnych miejscach. Mają one już na stałe przypominać losy osieroconych i zamordowanych tam przez hitlerowców dzieci robotnic przymusowych.



Ten żywy pomnik historii upamiętni też utworzony zaraz po wojnie w miejscowym klasztorze ośrodek opiekuńczo-wychowawczy, powstały pod patronatem Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Pomocy i Odbudowy UNRRA. Do roku 1948 znalazło w nim pomoc około 1000 osieroconych dzieci z 20 krajów świata, najwięcej z Polski.

Na każdej tablicy informacyjnej Drogi Pamięci umieszczony jest QR-kod, za pomocą którego

można uzyskać więcej informacji o tamtych wydarzeniach.

Uroczystość rozpocznie się o godz. 11:00 stacją pierwszą, przy miejscowym przedszkolu, nieopodal którego znajdował się drewniany barak, w którym zagłodzono na śmierć 34 dzieci, w tym 19 polskich. Jedną ze stacji przypomina losy czteroletniego Janusza Karpuka i jego siedmioletniej siostry Zofii, którzy wraz z matką przez ponad 3 lata byli niewolnikami u miejscowego „bauera”. Matka zmarła w styczniu 1945 roku na marasmus (nie-drożnienie), pozostawiając dzieci swemu losowi. Droga Pamięci zamyka stacją piątą, najtragiczniejszą, na starym cmentarzu przy Maroldstrasse, gdzie pochowane są dzieci z baraku śmierci. Tylko w Bawarii takich „ośrodków” było ponad 30.

Planowane jest wystąpienie konsułów Polski i Ukrainy oraz przedstawicieli rządu bawarskiego. Pod pomnikiem, zamiast składania kwiatów, młodzież szkoły im. Grety Fischer z Dachau przygotuje specjalną instalację z nazwiskami ofiar. Organizatorzy oczekują przybycia ocalałych z wojennego pogromu żyjących wciąż świadków tamtych tragicznych wydarzeń – w tym także z Polski, wspomnianych wyżej Zofii i Janusza Karpuków.

Więcej informacji na Fb. Moje Miasto.

(Źródło: A. Białas)

POLSKIE PARAFIE KATOLICKIE

MONACHIUM
Heßstraße 26, 80799 München
Tel.: 089/21374290

Msze św.:
■ 8:45 – kaplica Misji (Heßstr. 24) – z wyjątkiem ferii szkolnych w Bawarii (nie dotyczy wakacji letnich)
■ 10:00 – kaplica Misji (Heßstr. 24) – Msza święta z udziałem dzieci z wyjątkiem miesiąca lipca oraz wakacji letnich
■ 10:00 – kaplica św. Jana Nepomucena (Ludwigsfeld)
■ 11:00 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach) – Msza święta dla dzieci z rodzicami
■ 12:00 – kościół św. Józefa (Josephsplatz)
■ 12:15 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach)
■ 18:30 – kościół MB Królowej Pokoju (Werinherstr. 50) – Msza święta z udziałem młodzieży

LANDSHUT
Msze św.:
LANDSHUT – kościół św. Piotra i Pawła, Niedermaierstr. 25

■ w niedziele – 11:30
■ środy – 18:00
■ pierwsze piątki miesiąca – 18:00

ERDING – kościół św. Wincentego
Vinzenzstr. 9, 85435 Erding

■ w ostatnia niedziela miesiąca – 19:00
■ modlitwa różańcowa – 18:30

FREISING – kościół św. Piotra i Pawła
Ignaz-Günther-Str. 6, 85356 Freising

■ w niedziele – 16:30

AUGSBURG
Biuro: Thommstr. 24 B, 86153 Augsburg
tel. 08 21/3 07 49, fax 08 21/3 07 22

Msze św.:
AUGSBURG – kościół św. Alberta
Dr. Schmelzing-Str. 60

■ w niedziele i święta – 10:30
■ środa i piątek – 18:30

KARLSRUHE
Biuro: Südensstr. 39, 76137 Karlsruhe
tel. 0721/24654

Msze św.:
KARLSRUHE – kościół St. Josef
Eichelbergstraße 1

■ sobota – 20:00
KARLSRUHE – kościół St. Elizabeth

Sudendstr. 39

■ niedziela – 12:00
Baden-Baden – kościół St. Josef

Lichtentalerstraße 90 A

■ niedziela – 15:00
PFÖRZHEIM – kościół St. Franciszkus

Lindenstraße 26

■ niedziela – 09:00

RASTATT – kościół Zwölf Apostel
Rötterbergstraße 14

■ sobota – 17:00

ROSENHEIM

Msze św.:

ROSENHEIM – St. Michael, Westerndorferstr. 43

■ w niedziele i święta kościelne – 10:30

Kaplica w Centrum Misji, Heilig-Geist-Str. 46

■ od wtorku do piątku – 18:00

TRAUNSTEIN – St. Josef, Salinenstr. 2

■ IV sobota miesiąca – 17:00

TRAUNREUT – Zum Heiligsten Erlöser

Rathausplatz 1a

■ I niedziela miesiąca – 17:00

FREILASSING – St. Rupert, Martin-Oberndorfer-Straße 2

■ II niedziela miesiąca – 17:00

GERETSRIED – Heilige Familie, Johannisplatz 21

■ III niedziela miesiąca – 16:00

WALDKRAIBURG – Christkönig, Karlsbader Str. 1

■ II sobota miesiąca – 17:00

IV niedziela miesiąca – 15:00

■ Okazja do spowiedzi pół godziny przed Mszą św.

NORYMBERGA

ks. Stanisław Stenka CR

Arminiusstr. 21, 90402 Nürnberg, Tel. 0911/473355

Fax 0911/3475749

Msze św.:

■ w niedziele – 09:00 (Boże Narodzenie,

Wielkanoc – 10:15) kościół św. Willibalda,

Zengerstr. 12, 90471 Nürnberg

(metro Bauernfeindstrasse)

■ w niedziele – 12:00 kościół św. Józefa

Gießereistr. 2, 90489 Nürnberg

Lichtenau koło Ansbachu

■ II niedziela miesiąca – 16:00

INGOLSTADT

ks. Ryszard Kazimierzczak

Gaimersheimerstr. 32, 85057 Ingolstadt

tel.: 0841 84845

Msze św.:

Heilig-Geist-Kirche, Spitalstr. 4

■ w niedziele – 10:00

■ w dni powszednie 18:00

Gmina Weissenburg Kościół - Willibald-Kirche

■ II i IV niedziela miesiąca – 12:45

STUTTGART

o. Jan Zubel

Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart

tel.: 0711 5852914

Msze św.:

STUTTGART – kościół św. Tomasza, Falchstr. 9, 70378

Stuttgart

■ w niedziele i święta – 10:30

■ środy – 18:30

■ pierwszy piątek miesiąca – 18:30, spowiedź - 18:00

■ piątki (Wielki Post, maj, październik) – 18:30

BÖBLINGEN – kościół św. Maryi, Berliner Str. 14
71034 Böblingen

■ w niedziele i święta – 12:30

■ czwartki – 18:30

■ pierwszy czwartek miesiąca spowiedź - 18:00

TÜBINGEN – kościół św. Pawła, Johannes-Reuchlin-Str. 3

72076 Tübingen

■ w niedziele i święta – 15:00

■ piątki - 19:00

■ spowiedź pierwszopiątkowa - 18:30

KIRCHHEIM – kościół St. Ulrich, Lindachallee 29,

73230 Kirchheim

■ I, III i V niedziela miesiąca – 18:00

■ II i IV niedziela miesiąca – 12:30

BACKNANG – Kościół Christ König, Marienburger Str. 5, 71522

Backnang

■ w niedziele – 15:30

LUDWIGSBURG

ks. Eugeniusz Bartnik

Moldaust. 20, 71638 Ludwigsburg, tel. (07141) 893369

Msze św.:

Kościół st. Elizabeth, Moldaust. 20

■ w czwartki – 19:00

■ w piątki i soboty – 18:30

■ niedziele – 10:15

HEILBRONN – NECKAGARTACH

kościół św. Michała, Liebermannstr. 18

■ niedziele – 12:30

REGENSBURG

o. dr Józef Maziarz

Plattlinger Str. 6, 93055 Regensburg

tel.: 0941 79 44 78

Msze św.:

kościół pw. Mater Dolorosa, Hoher Kreuz Weg 9

93055 Regensburg

■ w niedziele i święta – 10:30

ROTTWEIL

ks. Wiesław Soja

Krummer Weg 17, 78628 Rottweil

tel.: 0741 20966590

Msze św.:

ROTTWEIL – kościół Christi Auferstehung, Krummer Weg

41, Rottweil

■ w niedziele – 9:15

TUTTILINGEN – kościół Maria Königin, Bergstr. 61, 78532

Tuttlingen

■ w niedziele – 12:00

BALINGEN – kościół Hl. Geist, Paulinenstraße, 72336

Balingen

■ w I sobotę i IV niedzielę miesiąca – 16:00

NAGOLD – kościół St. Petrus u. Paulus Moltkestr. 2, 72229

Nagold

■ w I, III i V niedzielę miesiąca – 17:00

LOBBURG – kościół St. Martin, Obere Schulstr., 72290

Loßburg

■ w I sobotę miesiąca – 17:00

■ w IV sobotę miesiąca – 19:00



Damian i Paulinka

I na drugim końcu świata będę dumny z pochodzenia. (Damian Łazarski)

Uratujmy Paulinkę



U celu

Nazywam się Damian Łazarski i pochodzę z Krapkowic. W styczniu 2018 roku miałem wypadek, skutkiem którego operowana była moja noga. Kiedy jedyną rozrywką podczas rekonwalescencji była jazda na rowerze, zapragnąłem pomagać potrzebującym, kręcąc kilometry rowerem.

Damian Łazarski ma 31 lat. Od niedawna, z żoną i synkiem, mieszka w bawarskim Dingolfingu. Przeprowadzka do Niemiec to tylko etap na jego życiowej drodze. Jest pełen, że wróci do kraju. Serce bowiem pozostało w rodzinnych Krapkowicach. Tam, gdzie rodzice, siostra, znajomi, koledzy, znane z dzieciństwa podwórko i nauczyciel z liceum, który zawsze w niego wierzył, mimo że Damian nie raz załaził mu za skórę. Tam też są przychylne władze samorządowe, wspierające jego dobroczynną działalność. Nic więc dziwnego, że to właśnie z Krapkowic 31 lipca tego roku wystartował Damian do kolejnej swojej akcji na rzecz ratowania chorego dziecka. Po potrzebujących na leczenie Sandrze i Kubusiu pod opiekuńcze skrzydła dzielnego kolarza

trafiła teraz chora na neurofibromatozę typu 1 Paulinka Szargut z Opola.

Metoda działania

Nieprzeciętnym wyczynem w intencji chorego dziecka – w tym wypadku setkami przejechanych rowerem kilometrów – Damian zachęca ludzi dobrej woli do wpłacania datków na specjalnie utworzone konto-skarbonkę. Niezwykle istotne dla powodzenia przedsięwzięcia jest najszerze rozprzeczanie akcji. I tu wkraczamy MY, Moje Miasto, ze swoim Facebookiem, gazetą i kontaktami. Wspieramy Damiana, udostępniając nasze łamy, rozpowszechniamy i głosimy na cztery światy strony: URATUJMY PAULINKĘ!

Do Pani Niebios

Start poprzedził rodzinny piknik charytatywny na krapkowickim rynku, przynosząc na rzecz Paulinki całkiem pokaźną sumę. Damiana żegnano szczególnie gorąco, życząc mu szczęścia, siły i wytrwałości, gdyż ruszał on w ekstremalnie trudną drogę, do oddalonego od Krapkowic aż o 1100 kilometrów, słynącego z maryjnych

objawień, Medjugorie w Bośni-Hercegowinie. Przejechał przez Czechy, Słowację, Węgry, Chorwację, by 6 sierpnia, po 145 godzinach od startu (43 godz. i 43 min. pedałowania) dotrzeć do celu. Witali go – specjalnie przybyli z Niemiec – bracia z Bawarskiego Legionu Maryi. Pani Niebios przywołał Damian nie tylko prośbę o zdrowie dla Paulinki, ale też intencje swoje i wielu darczyńców.

Skarbonka

Akcja trwa. Nadal można wspierać Paulinkę datkami do skarbonki utworzonej przez Damiana na stronie www.siepomaga.pl/1100km. Do chwili zamknięcia numeru 211 osób wpłaciło do niej 13 825 złotych. Charytatywny festyn rodzinny w Krapkowicach przyniósł 2800 zł. Rusza zbiórka pod polskimi kościołami w Niemczech, a jedna ze znanych spółek producenckich ma zamiar zrobić film dokumentalny o wyprawie Damiana, przekazując zysk na leczenie Paulinki. Nawet więźniowie z Aresztu Śledczego w Opolu nie pozostali bierni, oddając w tym samym celu swe prace na aukcję charytatywną.

Fragment listu

Drodzy Czytelnicy magazynu Moje Miasto, chciałbym wam wszystkim serdecznie podziękować za okazane wsparcie podczas realizacji mojej inicjatywy pomocy Paulince Szargut. Dziękuję każdemu z osobna, kto przyczynił się do zebrania środków niezbędnych, aby w tę podróż wyruszyć. Dziękuję każdemu darczyńcy, który wpłacił na skarbonkę, a także osobom które udostępniły i zachęcały swoich znajomych i najbliższych do wsparcia mojej inicjatywy. Bóg z Wami!

Damian Łazarski

(Opracował Bogdan Żurek, zdjęcia – Justyna Morawska i Grzegorz Wac)



Medjugorie, powitanie przez Bawarski Legion Maryi

Ze względu na pandemię rozkład mszy może ulec zmianie. Prosimy informować się bezpośrednio w parafiach.

Przywrócona tożsamość

W 82 rocznicę wybuchu II wojny światowej, 1 września 2021 r., Wiceminister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu Jarosław Sellin dokonał uroczystego otwarcia kwatery ofiar niemieckiego nazizmu na cmentarzu Perlacher Forst w Monachium. Spoczywa w niej 3996 osób 17 narodowości. Spośród nich 2009 to więźni w Dachau obywatele polscy.



Kwata Erenhain I na cmentarzu Perlacher Forst w Monachium istniała od 1950 roku. Powstała jako miejsce hołdu – złożono w niej urny z prochami bezimiennych ofiar niemieckich nazistów. Na skutek wspólnych działań Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie, Fundacji Bawarskie Miejsca Pamięci i Konsulatu Generalnego RP w Monachium, przeprowadzono rewitalizację kwatery i ustalono dane osobowe ofiar, uwieczniając na dwunastu szklanych tablicach ich nazwiska,

imiona, daty urodzenia i śmierci. Spośród czterech tysięcy ponad dwa tysiące to nazwiska polskie. Oto kilka z nich: Czapla Zygmunt 1887–1941, Drewniak Bronisław 1911–1942, Malanowski Witold 1914–1941, Mróz Eugeniusz 1917–1941, Mróz Marcin 1875–1941.

Na uroczystość otwarcia kwatery przybył z Polski Wiceminister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu Jarosław Sellin. Towarzyszył mu Konsul Generalny RP

w Monachium Jan M. Malkiewicz. Bardzo znacząca była obecność rodziny ks. Stanisława Węgrzynowskiego (Marii Kuzin wraz z mężem), który zginął w Dachau w 1941 roku. Niemcy zamordowali tam 868 polskich księży, ponad dwustu z nich spoczywa na cmentarzu Perlacher Forst.

W swoim wystąpieniu pochodzący z Trójmiasta Jarosław Sellin wspominał, jak ważne jest otwarcie kwatery w Monachium właśnie 1 września 2021 r., w rocznicę ataku Niemców na Westerplatte. „Nie ma w Polsce rodziny – powiedział – której by II wojna światowa nie dotknęła. Osobiście nigdy nie miałem dziadka, obaj wtedy zginęli”. Przypomniawszy też, że Polska straciła pod okupacją niemiecką 6 milionów obywateli, z tego 3 mln. pochodzenia żydowskiego i – o czym się zbyt często zapomina – 3 mln. rdzennych Polaków!

W modlitwie ekumenicznej, w imieniu polskich katolików, za dusze ofiar modlił się o. Rafał Nowak z Polskiej Parafii Katolickiej w Monachium. Podczas składania wieńców polskiemu ministrowi towarzyszyła asysta polskich harcerzy ze szczepu „Czarna 13”, dowodzonego przez Joannę Filę. O oprawę muzyczną zadbała wiolonczelistka Danuta Weissbach-Ludwig, zamykając uroczystość wzruszającym „Boże, coś Polskę”. Symultanicznie tłumaczyła niezawodna Agnieszka Miller. W uroczystości uczestniczyli wysocy przedstawiciele miejscowych władz, m.in. Minister ds. Europejskich Melanie Huml i Wiceprzewodniczący Bawarskiego Parlamentu Karl Freller.

Po oficjalnych uroczystościach Jarosław Sellin złożył wiązanki biało-czerwonych kwiatów w Kwaterze Żołnierzy Brygady Świętokrzyskiej NSZ i Kwaterze Deportowanych, w której spoczywa kilkuset polskich robotników przymusowych. Wizytę zakończyło złożenie wieńca na terenie byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego w Dachau.

Bogdan Żurek
(Dzj. MKDNiS, B. Żurek)



Min. J. Sellin z harcerską asystą.



Kwata Żołnierzy NSZ.
Min. J. Sellin i kons. gen J. Malkiewicz.



Kwata Deportowanych.
Min. J. Sellin i kons. gen J. Malkiewicz.



Przy pomniku, nieopodal baraku śmierci.

Niecodzienna lekcja historii

Pod koniec lipca 2021 r. uczniowie 11 klasy z Ruperti-Gymnasium Mühldorf odbyli wyjazdową lekcję historii pod pomnikiem poświęconym ofiarom pracy przymusowej oraz przy masowym grobie niemowląt zagłodzonych pod koniec II wojny światowej w bawarskim Burgkirchen an der Alz.

Młodzież i nauczycieli powitał Andrzej Białas, pochodzący z Raciborza rzecznik miejscowej grupy zajmującej się ochroną miejsc pamięci. Następnie kustosz i inicjator pomnika, Alois Remmelberger, ukazał ścisły związek okoliczności historycznych z pracą przymusową. Fachowo opisał barbarzyński system funkcjonowania tak zwanych „baraków śmierci”, zwracając uwagę na ponadregionalne znaczenie tego miejsca pamięci. Pochwalił też nauczycieli, którzy po raz pierwszy podjęli z młodzieżą temat narodowego socjalizmu na szczeblu regionalnym, wyrażając nadzieję, że inne szkoły pójdą za tym przykładem. Z dumą podkreślił: „Ten pomnik jest wyjątkowy, bo nie znam żadnego innego, który by upamiętnił pracę przymusową na terenie całej Bawarii.”

Pomnik znajduje się nieopodal miejsca, w którym stał barak śmierci. To właśnie tam z rozkazu starosty Fritza Schwägerla, zagonałego nazisty, 24 lipca 1944 roku oddano do użytku wspólny dla dwóch powiatów (Mühldorf i Altötting) ośrodek opiekuńczo-położniczy w Burgkirchen an der Alz. Ośrodek utworzono po to, by kobiety po porodzie mogły jak najszybciej wrócić do niewolniczej pracy. Matkom obiecano dobrą opiekę nad ich pociechami, lecz rzeczywistość okazała się całkiem inna. Dzieci leżały półnagie na słomianych pryzkach, żyjąc zaledwie kilka dni lub tygodni. Umierały z powodu fatalnych warunków higienicznych, głodu i zimna. W księgach zgonu cynicznie wpisywano jako przyczynę śmierci: niewydolność serca, krzywicę, niezbyt żołądka, wymioty, biegunkę czy czkawkę. Nazistowski system funkcjonowania baraku w Burgkirchen był odpowiednikiem około 500 takich ośrodków na terenie III Rzeszy. W samej Bawarii było ich

ponad 30. Trudna do oszacowania liczba zgonów dzieci oscyluje pomiędzy 100 000 a 200 000.

Nad zbiorową mogiłą

Następnie młodzież udała się na zbiorowy grób niemowląt, który znajduje się w północnej części fasady dawnego kościoła farnego w tej samej miejscowości. To największa taka zbiorowa mogiła, bo pochowanych jest w niej aż 152 dzieci, z tego 74 polskich. Po zakończeniu wojny Amerykanie utworzyli tam miejsce pamięci – 8 listopada 1953 roku dokonano jego uroczystego otwarcia.



Na zbiorowej mogile 152 niemowląt.

Przy grobie głos zabrał Andrzej Białas, badacz zbrodni dokonywanych na robotnikach przymusowych, który zrelacjonował powstanie i walkę o zachowanie tego dziecięcego grobu oraz przebieg corocznych obchodów pamięci organizowanych przez lokalną grupę z Burgkirchen. Opowiedział też o bohaterskim oporze miejscowego księdza Baromäusa Fürstbergera, na którego naziszi dokonali nieudanego zamachu. Odważny ksiądz wytykał zarządcom baraku ich zaniedbania i pomimo groźby rozstrzelania udzielał potajemnie sakramentu chrztu i notował nazwiska niemowląt. Nie tylko dokonywał ich godnego pochówku, ale także na własny koszt zlecił wykonanie drewnianych trumienek, bo ciała zmarłych dzieci przywożono na tacze w kartonach po margarynie. Na zakończenie wykładu Andrzej Białas podkreślił wagę utrzymywania Dni Pamięci, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, gdyż część mieszkańców uważa „tamte sprawy” za przedawnione i nie na czasie.

Uczniowie uważnie wysłuchali wykładu, potem zadawali pytania, zapoznali się z tablicą informacyjną i cały czas skrupulatnie robili notatki. Z pewnością byli zmotywowani zadaniem, jakie otrzymali od swoich nauczycieli historii, Stefana Wolfa i Christiana Böhmema, którzy zlecieli im opracowanie referatów na ten temat. Koordynatorem projektu jest archiwista miasta Mühldorf Edwin Hamberger, a wyniki prac uczniów przedstawione będą w przyszłym roku szkolnym.

Podczas tej wyjątkowej lekcji historii młodzież bacznie spoglądała na pomnik anioła znajdujący się na fasadzie kościoła. „Anioł wydaje mi się bardzo smutny, płaczący, jakby był ich matką” – powiedziała jedna z uczennic. Inny dodał: „odnoszę wrażenie, że dzieci tak czule przytulają się do anioła, jakby szukały tam bezpieczeństwa i czują się przy nim wyzwolone od cierpienia”.

Minutą ciszy i zapaleniem świecy na zbiorowej mogile gimnazjaści z Mühldorfu – w zadumie, z powagą i godnością – upamiętnili najmłodsze ofiary hitlerowskiego reżimu. Tej lekcji historii z pewnością nie zapomną.

AB

Pieskie życie, czyli holokaust charta hiszpańskiego

Pamiętam czasy, jak w rodzinnym miasteczku psy i koty wałęsały się bez ograniczeń. Chodziły wolno po ulicach, odwiedzały się nawzajem, tworzyły gangi broniące swego terytorium. Część z nich miała stały adres zamieszkania, a więc dach nad głowami i pewność, że jak głód przycisnie, zawsze coś z pańskiego stołu spadnie. Inne, te bezpieczeństwa i dachowce, jeżeli się nie załapały „na krzywy pysk” na jakieś resztki, to po prostu głodowały. Częściej niedojadały pieski, bo w kotach tkwił jeszcze instynkt drapieżcy, co przekładało się na zdecydowanie bogatsze menu, uzupełniane upolowanymi ptaszkami czy pomniejszymi gryzoniami. Były to czasy, gdy widok kota z upolowaną myszą w mordce nikogo nie dziwił.

A dzisiaj? Oto podsłuchana rozmowa dwóch małych kotków:

– Słyszałeś, że nasz dziadek jadał myszy?

– Weż, przestań, bo zwymiotuję!

Dzisiaj nasi czworonożni przyjaciele żyją jak pączki w maśle. Nie polują, nie błakają się po ulicach w poszukiwaniu zera. Niczego im nie brakuje. Kocio-psia branża obraca miliardami, serwując im w specjalistycznych sklepach zatręśnięte wszelakich przysmaków. Do dyspozycji są kliniki z aparaturą lepszą niż dla ludzi, fryzjerzy, masażyści, trenerzy, a nawet psycholodzy, z angielską behawiorystami zwani.

Nad bezpieczeństwem zwierzątek czuwa cała masa organizacji i fundacji utrzymywanych nie tylko z datków ludzi dobrej woli, ale także z dotacji państwowych, a więc



Bogdan Żurek

FELIETON

z kieszeni podatników. Niestety, często ich działania są pozorowane albo wykorzystywane do celów politycznych. Przykładem jest minimalna skuteczność obrońców praw zwierząt – tak silnie przecież umocowanych w strukturach Unii Europejskiej – w obliczu holokaustu charta hiszpańskiego, najbardziej prześladowanej rasy psów na świecie.



„Peron” – uratowany chart hiszpański

Pewnie nigdy bym o tym nie napisał, bo sprawy nie znałem, gdyby nie adopcja „Perona”, charta hiszpańskiego (org. Galgo Español) przez rodzinę mego syna. Okazuje się, że w naszej cywilizowanej Europie, gdzie tak rygorystycznie dba się o przestrzeganie prawa, mamy do czynienia z wyjątkowym bestialstwem usankcjonowanym przez Brukselę. Pod płaszczykiem tradycji narodowej zezwolono bowiem hiszpańskim myśliwym na

polowanie z chartami, a także organizowanie wyścigów z ich udziałem.

Najczęściej Galgo jest dla myśliwego psem jednosezonowym. Potem się go uśmierca, by w kolejnym sezonie kupić, za jedyne 10 euro, psa młodsze i szybsze. Podobnie jest z psami hodowanymi do wyścigów, z pieniężnymi zakładami. Pierwsza selekcja odbywa się już w fermach hodowlanych. Słabsze, wolniejsze psy są zabijane. Ostrożne szacunki mówią, że rocznie morduje się w Hiszpanii minimum 50 000 (słownie: pięćdziesiąt tysięcy!) chartów.

„Peron” często nas odwiedza, a nawet pomieszkuję. Chodzę z nim na spacer. Mimo że minęło już kilka miesięcy od adopcji, nadal jest bardzo nieufny i przestraszony. Reaguje

wstrząsem całego ciała na każdy najmniejszy nawet hałas. Ma bardzo smutne oczy, w których odbija się strach. Z pewnością był katowany podczas treningów, na których nauczono go jednego – pogoni za zającem. Gdy trafił do nas, nie umiał nawet wchodzić po schodach, gdyż ich nie znał.

„Peron” ma dopiero 3 lata i szczęście, bo przeżył i znalazł życzliwy mu dom. Dobry wiek na rozpoczęcie nowego psiego życia.

FELIETON

Młodszy, na wszelki wypadek, wyjaśnię, że imiennik naszego Kazia, Zbigniew Brzeziński, był doradcą do spraw bezpieczeństwa prezydenta Cartera.



Tylko Brzeziński!

Krzysztof Dobrecki

Podczas internowania siedziałem „pod celą” między innymi z internowanym, tak jak i ja, Kaziem Brzezińskim. Ponieważ z nudów można zrobić wiele, wymyśliłem dla współtowarzyszy niedoli następującą opowieść:

Niespodziewanie na więziennym spacerunku ląduje amerykański helikopter. Wyskakują z niego chłopcy z Marines i wpadają pędem do naszego budynku. Słychać krzyki, tupot butów. Po chwili wybuch wyrzuca z futryny drzwi do naszej celi. Staje w nich rosły marines. Rzucamy się radośnie do otworu, który pozostał po drzwiach...

Amerykański oficer podnosi w górę rękę i stanowczo mówi: „Only Brzeziński!”

Żart żartem, ale nasza wiara w Stany Zjednoczone była ogromna. Troszkę osłabiła ją słynna decyzja z – nomen omen 17 września – prezydenta Obamy wstrzymująca budowę Tarczy Antyrakietowej w Redzikowie. Budowę wznowiono, ale „tarczy” jeszcze nie mamy.

Kupiliśmy F35, ale mają być na polskim niebie w 2026 r., o ile prezydent Biden nie postanowi inaczej.

Kupiliśmy 250 czołgów Abrams. Przez cztery lata będą jeszcze w Ameryce. O ile prezydent Biden nie postanowi inaczej...

Czego ja się czepiam prezydenta Bidena i wątpię w jego dobre intencje?

Pan Prezydent spotkał się w cztery oczy z Putinem. Jak równy z równym. Nie pamiętając, że (zacytuję mego ukochanego Hemara):

„że to był ten sam nieprześlągany, krwawy cham, Ten sam despota azjatycki”,

który zmył krwią ślady „buntu” w Czeczenii, najechał Gruzję, ukradł Krym, zamordował opozycjonistów, niezależnych dziennikarzy. Co najgorsze, prezydent Biden oświadczył, że wierzy Putinowi. Stany Zjednoczone dały „gwarancje” Ukrainie. Nic z tego nie wyszło. Teraz dały gwarancję, że pani kanclerz Merkel da gwarancję, że Rosja nie będzie kręcić z gazem.

To wszystko sprawia, że nasza wiara w Stany Zjednoczone nie jest już tak ogromna. Wolelibyśmy mieć na miejscu samoloty F35, kilkaset Abramsów i porządną Tarczę Antyrakietową.

Jak na razie usłyszałem komunikat, że do Polski przyjedzie, w charakterze ambasadora, Mark Brzeziński.

Only Brzeziński?

Nowa rzeczywistość

Wakacje w tym roku jak nigdy stały pod znakiem zapytania. O wylocie do Stanów można było tylko pomarzyć. Już raz utknęliśmy na lotnisku w Nowym Jorku, gdy wszystkie samoloty do Europy zostały odwołane, a nasz pobyt przedłużył się o ponad tydzień. Wówczas jednak nikt nie spodziewał się erupcji wulkanu w południowej Islandii i zamknięcia przestrzeni powietrznej. Teraz można spodziewać się wszystkiego, więc lepiej pojeździć po Europie lub siedzieć w kraju.

W końcu zdecydowaliśmy się na słoneczną Italię. W drodze na południe zatrzymaliśmy się w Austrii. Starym zwyczajem wstąpiliśmy do McDonalda. Przed wejściem utworzyła się długa kolejka. W środku roilo się od ludzi. Stali w kolejce po złożenie zamówienia, w kolejce po jego odbiór i kolejce do toalety. Miejsca siedzące w większości były puste. Byliśmy

Jak w transie wyciągnęłam smartfon. Bardzo dokładnie sprawdzałam nasze „uprawnienia” pozwalające zająć stolik. Odchodząc życzyła nam smacznego. Całkowicie przeszedł mi apetyt.

Za oknem padał deszcz. Tylko niewielka część stolików była zajęta. Ludzie spożywali posiłki na parking, w samochodzie, pod osłoną dachu.

Gdzieś w oddali siedziała matka z małym dzieckiem. Stolik obok był pusty. Miałam wrażenie, że oczy stojących w kolejce skierowane są w moim kierunku. Jedzenie stanęło mi w gardle.

Opuszczając lokal nie zdawałam sobie sprawy, że to dopiero początek nowego porządku, a jego dalszy rozwój dane mi będzie przeżyć we Włoszech.



Aldona Likus-Cannon

Zamykanie oczu nic nie pomoże. Nic nie zniknie. A raczej, kiedy się je znowu otworzy, będzie jeszcze gorzej. Na takim świecie żyjemy, panie Nakata.
(Haruki Murakami)

Włosi, podobnie jak większość narodów, podzieleni są na tych, co panicznie boją się wirusa i są za szczepieniami, i tych, co bardziej niż wirusa panicznie boją się skutków ubocznych proponowanych im preparatów i są im przeciwni.



6 sierpnia w słonecznej Italii wprowadzono obowiązek posiadania zielonego paszportu.

Mimo iż wszyscy wiedzieli o tym wcześniej, nikt nie wiedział, jak będzie to funkcjonować w praktyce. Z tego, że bez okazania „green pass” nie będzie można wejść do restauracji lub trzeba będzie opuścić hotel, większość zdawała sobie sprawę.

Restauratorzy, tak jak mogli, już wcześniej przygotowali dodatkowe miejsca na świeżym powietrzu, gdzie można było siedzieć bez ograniczeń. Małe bary stosowały zasadę według której, aby wypić espresso na stojąco, nic nie trzeba okazać. Wszędzie jak grzyby po deszczu wyrastały punkty testowania.

Ale że nie będzie można wypożyczyć książek z biblioteki, było zaskoczeniem dla wielu. Słynnego 6 sierpnia, w uroczy piątek, który bez wątpliwości zapisze się we włoskiej historii, byłam świadkiem jak w pięknym dużym budynku włoskiej biblioteki publicznej grzecznie tłumaczono zagorzałym czytelnikom zmianę przepisów i obowiązek posiadania zielonego paszportu, a tych, którzy go nie mieli, wypraszano.

głodni, kiszki grały mi marsza, a mój poziom myślenia obniżył się do minimum.

• Usiądziemy pod oknem – powiedziałam do dzieci, gdy odebrały tacę z jedzeniem.

Skierowaliśmy się w stronę stolika. Ledwo zdążyliśmy zająć miejsca, gdy jak grom z jasnego nieba zjawiała się kelnerka. Wręcz przyłeciała. Nigdy w życiu nie zdarzyło mi się, aby obsługa przyszła tak szybko. Lekko drżącym głosem, siłąc się na uśmiech, wytłumaczyła nam, że miejsca siedzące są tylko dla osób z certyfikatem o zaszczepieniu, ozdrowieńców lub osób posiadających negatywny wynik testu PCR. Spojrzałam na nią nie wiedząc, co powiedzieć. W powietrzu zawisła cisza.

• Czy mogę prosić państwa o dokumenty potwierdzające możliwość zajęcia miejsca? – ciągnęła, a do mnie wciąż nie docierały jej słowa. Nie mogłam uwierzyć, że to dzieje się naprawdę.

Społeczeństwo na całym świecie zostało podzielone. Zamiast wspierać się w trudnych czasach, pomagać sobie i ze sobą rozmawiać, dzieli się coraz bardziej. A przecież segregacja, jakkolwiek by nie była i jakkolwiek nie została uzasadniona, zawsze zaczynała się od małych kroków i nigdy w historii nie prowadziła do niczego dobrego.

W tej wojnie nie ma wygranych. Wróg jest jeden. Świat przechodzi największy w ludzkości egzamin człowieczeństwa, zrozumienia i empatii. Od podjętych teraz decyzji, w kwestii których powinno się być ostrożnym, zależy przyszłość wszystkich. Bo wszyscy są na przegranej pozycji, zarówno Ci, co teraz wydają się uprzywilejowani, jak i ci, co tych przywilejów nie mają. Każdy ma swoje obawy i każdy chce czuć się bezpieczny, w tej kwestii wszyscy są zgodni.

Może warto się nad tym zastanowić. Może zamiast dzielić się i sprzeczać, lepiej jednoczyć się i wspierać, szukać rozwiązań, które będą odpowiadać wszystkim, bo i takie można znaleźć.

Udawanie, że nic się nie dzieje, to jedna z najgorszych opcji, jakie istnieją, bo jak napisał Haruki Murakami: „Zamykanie oczu nic nie pomoże. Nic nie zniknie. A raczej, kiedy się je znowu otworzy, będzie jeszcze gorzej. Na takim świecie żyjemy, panie Nakata”.

Broń indywidualna

Bardzo możliwe, że Alex Yasid P., gdy przygotowywał w kwietniu 2021 roku bandycki napad na mieszkankę kolumbijskiej Cartageny, zastanawiał się, dlaczego jego pistolet wygląda inaczej niż wszystkie inne – długa cienka lufa z kulką dźwigni kolankowej jak w karabinie Maxim i szpiczaste zakończenie rękojeści, ale nie znał jego prawdziwej wartości. Jednak policjanci, którzy aresztowali bandytę, od razu zorientowali się, że ten pistolet jest dużo więcej wart niż komórka, którą przestępca chciał zrabować. Ekspert zaś stwierdził, że broń bandziora to stary pistolet Parabellum, który zależnie od stanu zachowania może kosztować do kilku tysięcy euro.

Parabellum

Pistolet Parabellum nazwę swoją zawdzięcza łańskiemu przysłowi, ale potocznie nazywano go Lugerem. Najpierw znalazł się na wyposażeniu armii szwajcarskiej, a następnie produkowano go dla armii niemieckiej i holenderskiej. Pistolet naturalnie był wielokrotnie modyfikowany. W wojsku niemieckim w czasie I i II wojny światowej należał do wyposażenia marynarzy, spadochroniarzy i artylerzystów. Parabellum to konstrukcja samopowtarzalna, zasilana z ośmionabojowego magazynka znajdującego się w uchwycie i bardzo ceniona za wysoką siłę rażenia w odróżnieniu np. od dużo słabszych Browningów. W większości filmów hollywoodzkich naziści występują właśnie z Lugerem w dłoni.

Peacemaker

W XIX i na przełomie XX wieku oficerowie i podoficerowie posługiwali się najczęściej rewolwerami. Miały one zamiast magazynku obrotowy bęben z pięcioma lub sześcioma komorami nabojowymi. System ten znano

już w XVII wieku, ale dopiero Samuel Colt opatentował rewolwer kapiszonowy i uprzedził produkcję tej broni. W USA produkowano również rewolwery marki Remington oraz Smith & Wesson. W 1872 r. opracowano model Colt Single Action Army zwany również Peacemaker (rozjemca), który stał się standardowym wyposażeniem armii amerykańskiej i należy do najbardziej znanych broni na świecie. Cieszył się on olbrzymią popularnością przede wszystkim za dobre wyważenie i celność. Używany był chętnie na Dzikim Zachodzie przez szeryfów i rewolwerowców oraz w potyczkach ranczerów z Indianami.



Parabellum Luger

Nagan

W Europie z rewolwerów popularny był tylko belgijski siedmiostrzałowy Nagant kalibru 7,62 mm, potocznie zwany Naganem. Rosjanie nabyli licencję i produkowali go w zakładach zbrojeniowych w Tule jako przepisową broń krótką dla Carskiej Armii Rosyjskiej, a następnie Armii Czerwonej oraz znienawidzonej Czecha i NKWD aż do zastąpienia jej przez pistolety TT i Makarow. Poza tym dla służby bezpieczeństwa produkowano od 1929 roku pod nazwą Bramit odmianę rewolweru wyposażoną w tłumik dźwięku. W Katedrze oficerowie NKWD mordowali Polaków strzałem z niemieckiego pistoletu Walther, gdyż rewolwery się za szybko przegrzewały. W Polsce również produkowano Nagany do roku 1937 w fabryce broni w Radomiu na linii zakupionej w Belgii.

Gewehrfabrik Danzig i Mauser

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości trzeba było słać nie tylko trzy odrębne systemy administracyjne, komunikacyjne, ale też zbrojeniowe. Niemcy posługiwali się najczęściej Mauserem i pistoletem Parabellum, a po armii Austro-Węgier pozostały karabiny Mannlicher i pistolety Steyr. W carskiej Rosji używano w wojsku Naganów i karabinów Mosin oraz amerykańskich Westinghouse'ów czy Remingtonów. Każda z tych broni miała inną amunicję.

Dlatego niezwykle ważnym nabytkiem w tym chaosie kilkunastu typów podstawowej broni indywidualnej było przyznanie Polsce w 1920 roku na mocy postanowień traktatu wersalskiego fabryki karabinów

w wolnym mieście Gdańsk, którą przeniesiono do nowo wybudowanego zakładu w Radomiu. Dzięki temu regulaminowym uzbrojeniem żołnierza polskiego stał się niemiecki karabin systemu Mauser wz.98, nazywany też „karabinem karabinów”. Przez pół wieku wyprodukowano na całym świecie ok. 60 milionów sztuk tej broni.

Bardzo popularny był również pistolet Mauser C96 – ulubiony pistolet Churchilla. Broń tę zasiliał dziesięcionabojowy niewymienny magazynek, umieszczony przed spustem, który nadawał pistoletowi charakterystyczny wygląd. Strzelanie z niego możliwe było nawet na odległość 1000 metrów, należało wtedy dołączyć drewnianą kolbę stanowiącą zarazem kaburę pistoletu.

VIS wz.35

Uzbrojenie strzeleckie Wojska Polskiego po I wojnie światowej to broń zdobytą albo produkowaną na licencji, jak Mauser czy ckm wz. 30. W 1936 r. wprowadzono dla kadry zawodowej polski pistolet samopowtarzalny VIS wzorowany na Colcie M1911. Pistolet ten był bardzo precyzyjny i posiadał trzy systemy zabezpieczające. Po przejściu fabryki przez Niemców w 1939 r. i przemianowaniu jej na Waffenwerke Radom wyprodukowane dla Wehrmachtu Visy nosiły oznaczenie Pistole 35(p). „Za Niemca” powstało tych pistoletów sześć razy więcej niż przed wojną. Robotnicy z Radomia wykradali części, z których pistolet ten montowano w warunkach konspiracyjnych.

Samoróbki

Armia podziemna miała w czasie II wojny teoretycznie cztery sposoby, aby zdobyć broń: zapasy przedwrześniowe, rzuty, zdobycze na okupantach i własną produkcję. Dlatego należy wspomnieć o polskiej broni produkowanej w konspiracji: Błyskawicy – pierwszym polskim peemie (wzorowanym na rzutowym Stenie) i Bechowcu – pierwszym seryjnym pistolecie maszynowym strzelającym z zamka zamkniętego, a skonstruowanym przez syna wiejskiego kowala z Kieleckiego, Henryka Stąpocia. Te „Rozpylacze”, jak je nazywano, można obecnie zobaczyć w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Do muzeum trafi zapewne też Parabellum przestępcy z Cartageny, które do czasu procesu leżeć będzie w depozycie kolumbijskiej prokuratury.



Mauser C96. Ulubiony pistolet Churchilla.



Jolanta Helena Stranzenbach

„Takiego Ojca, Pasterza i Prymasa Bóg daje raz na 1000 lat”

„Czcigodny i Umiłowany Księżu Prymasie! Pozwól, że powiem po prostu, co myślę. Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego papieża Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary, nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem. Twojej heroicznej nadziei. Twojego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła”

Jan Paweł II

Tytułowe słowa widniały na ogromnym transparencie wzniesionym ponad głowami niezliczonego tłumu wiernych zebranych na pożegnanie i na ostatnią drogę ks. kard. Stefana Wyszyńskiego. W dniu 12 września br. w 120 rocznicę urodzin i w 40 rocznicę śmierci odbędzie się w Warszawie długo wyczekiwana beatyfikacja tegoż Sługi Bożego, zwanego Prymasem Tysiąclecia.

Pisząc te słowa mam przed oczami wyciśniętą w pamięci z moich młodości lat sylwetkę Prymasa z pielgrzymek na Jasną Górę. Msze św. na wałach przed obrazem Częstochowskiej Pani i jego porywające kazania. Wyniosła, pełna godności i autorytetu postać, szlachetna twarz o inteligentnych rysach i mądrych, przenikliwych oczach, charakterystyczny tembr i barwa głosu z niepowtarzalną dykcją. I to, co mówił... – o tym, jak kochać Boga, Chrystusa, Maryję, Kościół i Polskę. To wszystko sprawiało, że można go było słuchać bez końca. Miałem wrażenie, że przed nami stoi wielki prorok Boga, obdarzony szczególnym charyzmatem przywództwa, by naszą Ojczyznę prowadzić z niewoli „czerwonego morza komunizmu” ku prawdziwej wolności.

Prymas Wyszyński to głęboko duchowy, wspaniały kapłan i biskup, teolog, oddany duszpasterz, Przewodniczący Konferencji Episkopatu i Prymas Polski (1948–1981), niezłomny obrońca Kościoła, godności człowieka i wolności polskiego narodu, mąż stanu, interrex, czyli „niekoronowany król polski”, a jednocześnie ciepły, zwyczajny, pełen humoru serdeczny człowiek. Świętym został nie dlatego, że był biskupem i prymasem, lecz dlatego, że heroicznie praktykował chrześcijańskie cnoty. Cokolwiek by się o nim powiedziało, to i tak będzie za mało. Z tej racji nie będę się silił na wyliczanie jego zasług dla Kościoła i Ojczyzny. Niech przemówi raczej do naszych serc jego osobiste słowo.

Człowiek rozeznania

Prymas miał dar „rozeznania”. Stąd jego gotowość do słuchania, do dialogu, do wspólnego szukania. Był gotów do kompromisu z władzami komunistycznymi. Niektóre ustępstwa mogły szokować.



ks. kard. Stefan Wyszyński

Wybrał przecież drogę porozumienia z polskim rządem (14.04.1950 r.). Ale ceną bezkompromisowości byłoby zapewne niszczące prześladowanie Kościoła i to w czasie, gdy siła stalinowskiego systemu osiągała swe szczyty. Granicą kompromisu była dla Prymasa „autonomia Kościoła”. Gdy władze przestały przestrzegać porozumienia, stosowały coraz to nowe formy represji i wydały dekret o ingerencji w jurysdykcję kościelną, Prymas Wyszyński zareagował listem „Non possumus”: „Pójdziemy za głosem apostołskiego naszego powołania i kapłańskiego sumienia, idąc z wewnętrznym pokojem i świadomością, że do prześladowania nie daliśmy powodu, że cierpienie staje się naszym udziałem nie za co innego, lecz tylko za sprawę Chrystusa i Chrystusowego Kościoła. Rzeczy Bożych na ołtarzach Cezara składać nam nie wolno. NON POSSUMUS.” Efektem tych słów było uwięzienie Prymasa na trzy lata.

Wielkość człowieka i odpowiedzialność społeczna

„Najważniejszym na ziemi jest człowiek. I nic go unicestwić nie zdoła! Chociażby leżał w żłobie, na gnoju, okazując się w całej swej nędzy. Jeżeli już zaistniał – jest i pozostanie największą wartością i nieśmiertelną potęgą na ziemi”.

Prymas nieustannie apelował do sumień Polaków o moralne odradzanie się, aby dorastać do godności dziecka Bożego i „aby nastało nowych ludzi plemię”. Kilka miesięcy przed śmiercią powiedział:

„Nie trzeba oglądać się na innych, na tych lub owych, może na polityków, żądając od nich, aby się odmienili. Każdy musi zacząć od siebie, abyśmy prawdziwie się odmienili.



Ks. dr hab. Jerzy Grzeškowiak

A wtedy, gdy wszyscy będziemy się odradzać, i politycy będą musieli się odmienić (...) Bo jeżeli człowiek się nie odmieni, to najbardziej zasobny ustrój, najbardziej bogate państwo nie ostoi się, będzie rozkradzione i zginie.”

Człowiek przebaczenia

Prymas starał się być życzliwym dla wszystkich, nawet wobec tych, którzy byli jego osobistymi wrogami. Ta nieustanna walka z naturalnym odruchem niechęci, złości czy nienawiści w obliczu niesprawiedliwości i złego traktowania jest najlepszym dowodem jego świętości. W pierwszym roku uwięzienia w Stoczku Warmińskim w „Zapisach więziennych” odnotował:

„Ostatni dzień roku nakazuje mi uczynić choćby krótki rachunek sumienia z przewodniej cnoty – miłości. Pragnę być jasny. Mam głębokie poczucie wyrządzonej mi krzywdy. (...) Pomimo to nie czuję uczuć nieprzyjacznych do nikogo z tych ludzi. Nie umiałbym zrobić im najmniejszej nawet przykrości. Wydaje mi się, że jestem w pełnej prawdzie, że nadal jestem w miłości, że jestem chrześcijaninem i dziekiem mojego Kościoła, który nauczył mnie miłować ludzi, i nawet tych, którzy chcą uważać mnie za swego nieprzyjaciela, zamieniać w uczuciach na braci” (31.12.1953 r.).

„Wszystko poświęciłem na Maryję”

Za najważniejsze dzieło uważał Prymas ocalenie wiary chrześcijańskiej i Kościoła w realiach państwa systematycznego ateizmu. Oczekiwał od rodaków w przyszłości wierności Bogu, Krzyżowi i Ewangelii Jezusa – przez Jego Matkę, Maryję, czyli realizacji zobowiązań zawartych w Jasnogórskich Ślubowaniach Narodu, w Wielkiej Nowennie i w Akcie oddania się w macierzyńską niewolę Maryi (3.05.1966 r.) na Jasnej Górze. Tydzień przed śmiercią na spotkaniu z Radą Główną Episkopatu Polski powiedział: „I jeżeli jaki program – to Ona”.

Tymi słowami kontynuował duchowy testament prymasa Augusta Hlonda, który umierając (1948 r.) mówił, aby trwać przy Maryi, bo zwycięstwo, gdy przyjdzie, będzie jej zwycięstwem.

I na koniec słowa błog. Stefana Wyszyńskiego pokazujące, że jego widzenie świata i Kościoła – mimo że przez minione 40 lat zmieniły się uwarunkowania i ogólny kontekst geopolityczny – jest nadal, a może nawet jeszcze bardziej, żywe i aktualne: „Na tym strasliwym wirażu dziejowym trzeba mieć mocną głowę, by nie wypaść z łodzi Piotrowej”.

Organizacje świeckie

część 1

Odwolanie księdza dra Franciszka Lissa nie zatrzymało rozwoju polskich organizacji, doszło jednak do ich zróżnicowania – obok towarzystw katolickich pojawiły się również świeckie. Uległość biskupów niemieckich wobec pruskiej polityki integracyjnej skutkowałą nie tylko oddalaniem się Polaków od miejscowego Kościoła, ale wręcz angażowaniem się części z nich w działalność socjaldemokratyczną, a w środowiskach apolitycznych – w stowarzyszenia śpiewacze, teatralne, abstynenckie, turystyczne, hobbystyczne czy gimnastyczne.

Poza Kościołem

Środowisko skupione wokół gazety „Wiarus Polski”, którą przejął reprezentujący orientację narodową Jan Brejski, stało się inicjatorem tak znaczących projektów jak Związek Polaków w Niemczech (1894), Polski Naczelny Komitet Wyborczy na Nadrenię, Westfalię i Prowincję Sądzię (1898) oraz Zjednoczenie Zawodowe Polskie (1902). Sam tytuł, będąc organem prasowym polskich stowarzyszeń, docierał do zróżnicowanego kręgu odbiorców dzięki takim dodatkom jak „Nauka Katolicka”, „Poślaniec Katolicki”, „Szkółka Narodowa”, literackie „Zwierciadło”, „Głos Górników i Hutników”, „Gry i Zabawy Towarzystwa dla Dzieci i Starszych z Dodatkiem Piosenek dla Dzieci”, „Gazetka dla Dzieci”.

Najwcześniej spod patronatu Kościoła wyemancypowały się chóry funkcjonujące wcześniej w ramach organizacji katolickich. Przejściowością były w samodzielnym stowarzyszeniu, wzbogacając repertuar o pieśni narodowe i ludowe. Ich kierownictwo, będące dotąd w rękach niemieckich drygentów, obejmowali muzycy polscy, a celem działalności była także pielęgnacja języka.

Pierwsze niezależne towarzystwo śpiewackie powstało w Gelsenkirchen (1894) i przyjęło nazwę „Lutnia”; tak samo ochrzcił się

Chór Lutnia z Langendreer/Bochum w roku 1908 [źródło: Kortum-Gesellschaft Bochum e.V.].



O początkach 150-letniej obecności Polaków w Zagłębiu Ruhry

odc. 7

JAROSŁAW ZIÓLKOWSKI

dzieli życie między Bochum i rodzinny Gdańsk; jest absolwentem historii UG; zajmuje się m.in. przewodnictwem turystycznym i przekładami literatury; jego staraniem ukazał się w Niemczech „Dywizjon 303” Arkadego Fiedlera (tytuł niemieckiego wydania: „Staffel 303. Die polnischen Jagdflieger in der Luftschlacht um England”).



największy z chórów działający w Langendreer (1903). W 1905 roku czterysta osób było zrzeszonych w czterdziestu kołach śpiewackich, a dwadzieścia jeden spośród nich utworzyło Związek Polskich Kół Śpiewackich w Westfalii i Nadrenii; po roku należały doń już 32 chóry spośród 47 wówczas istniejących. W przededniu wojny w całym Zagłębiu działały ich ponad dwie setki – w tym chóry przykościelne (dla porównania w Prusach Zachodnich istniało wówczas w sumie około stu polskich chórów).

Jednakże na czoło tak pod względem aktywności, jak i liczebności w całych Niemczech, wysunęło się szczególnie niepokojące władze Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” – poza uprawianiem sportu oferowało uroczystości narodowe, a na zebraniach dbano o język, zajmowano się historią i literaturą ojczystą. W Zagłębiu Ruhry „Sokół” pojawił się najpierw w Oberhausen (1899), a w roku 1914 jest już mowa o 152 gniazdach z około 6000 członków.

Władze pruskie uważały tę organizację za wyjątkowo niebezpieczną także z powodu działalności przekraczającej granice zaborów. Podejrzewano, iż pod przykrywką sportu prowadzono działalność narodowo-polityczną. Ostatecznie uznano Sokół za organizację polityczno-militarną. Urzędy nadzorujące jego działalność odnotowały naukę posługiwania się bronią oraz ćwiczenie forsownych marszów. W Towarzystwie, licząc się z zakazem zlotów, od roku 1905 organizowano je w holenderskim Winterwijk.

Westfalczyki nadają ton

W Zagłębiu Ruhry polskie życie organizacyjne było bogatsze niż w innych częściach Rzeszy – w roku 1912 istniało 875 różnych inicjatyw zrzeszających ponad 80 000 członków. Obok kościelnych, wyborczych, oświatowych, teatralnych, abstynenckich, przedsiębiorców, kobiecych, chórów czy Towarzystw „Sokoła” były i takie, które służyły wyłącznie rozrywce.

Ważną organizacją, choć niezbyt liczną, był Związek Polaków w Niemczech (1894). Jego powstanie związane jest z odwołaniem dra F. Lissa i miało być reakcją towarzystw na represje oraz próby pozbawienia ich polskiego charakteru. Myśl wyszła od Jana Brejskiego, a nowa organizacja pomyślana



Upamiętnienie katastrofy w kopalni Lothringen w roku 1912; niemal co trzecia spośród 114 śmiertelnych ofiar nosiła polsko brzmiące nazwisko; cmentarz w Gerthe/Bochum [zdj. J. Ziolkowski].

została jako polityczne przedstawicielstwo na wychodźstwie o charakterze narodowym i o demokratycznych strukturach. Prawo pruskie wykluczało jednoczenie struktur politycznych mających wspólne cele, wybrano zatem formułę zrzeszenia indywidualnych członków, głównie związanych z zarządami towarzystw.

Hasło ZPwN brzmiało „W pracy i oświacie przyszłość nasza”, a celem było „zjednoczenie żyjących w niemieckich prowincjach Polaków celem zabezpieczenia im moralnych i materialnych praw przy bezwarunkowym wykluczeniu socjaldemokratycznych i podobnych knoń”. Wykluczano także zatargi polityczne podobne tym, które miały miejsce w kraju; oferowano pomoc prawną dla towarzystw i pojedynczych osób; prowadzono starania o polskich kapłanów oraz oświatę wśród dzieci i młodzieży, wykazując troskę o mowę ojczystą. „Wiarus Polski” publikował zapowiedzi wydarzeń oraz artykuły piętnujące dyskryminację polskich katolików.

Działalność rozpoczęto od wieców, a głównym ich tematem stała się kwestia polskich księży. Tych postulatów nie poparł ani Kościół, ani Partia Centrum, co skutkowało negatywnym stosunkiem Polonii wobec tych środowisk. W roku 1900 jeden z mówców z Wattenscheideu posunął się wręcz do groźby: „Jeśli nie dostaniemy naszych duchownych, to (...) wystąpimy z Kościoła.” Argumentował, że zaoszczędzone tak, a płacone na Kościół, podatki pozwolą sfinansować przejazdy koleją do polskich spowiedników.

POLSKIE ŚLADY W MONACHIUM

Wielu z nas spędza szmat czasu w bawarskiej metropolii. Spacerując bądź też tylko przemierzając się w innych celach, przemierzamy ogromne przestrzenie grodu nad Izarą i nie przypuszczamy nawet, że w tym odległym od naszej Ojczyzny mieście znajduje się wiele miejsc, które różnymi wydarzeniami wplotły się w zawiłą historię Rzeczypospolitej.



Marek Prorok

Józef Chmielewski – odważny architekt

Gdzieś w początkach dwudziestego stulecia, dokładnej daty nie udało mi się ustalić, przybył do Monachium dwudziestoparoletni absolwent C.K. Gimnazjum św. Anny w Krakowie, aby podjąć studia na Wydziale Architektury miejscowej Politechniki (Technische Universität München). Pochodzący z Sanoka na Podkarpaciu Józef Chmielewski, bo o nim mowa, spędził w Monachium kilka lat i w roku 1909 uzyskał dyplom inżyniera architekta. Po studiach powrócił do Polski podejmując pracę w swoim zawodzie, projektując nowe budynki i nadzorując remonty zabytków. Zawiadując Krajowym Towarzystwem Budowlanym w Krakowie postanowił założyć przedsiębiorstwo zajmujące się produkcją gotowych elementów do montażu domów. Ten nowatorski projekt upadł za sprawą kryzysu gospodarczego i szalejącej wówczas inflacji, jednak sama idea została przez niego wykorzystana wiele lat później. Inżynier Chmielewski zbankrutował, ale się nie poddał, ciężko pracując i opiekując się owdowiałą matką i dwiema młodszymi siostrami. Miał naturę filantropa i wspierał finansowo nie tylko najbliższych, ale również artystów i inne osoby będące w potrzebie. Czynił to przez całe swoje życie, również podczas okupacji hitlerowskiej – nie bacząc na ryzyko z tym związane – jak i po wojnie, kiedy nowy system polityczny pozbawił go majątku. Na szczególną uwagę zasługuje jego działalność w czasie wojny. Kierując dobrze prosperującym i ważnym strategicznie dla Rzeszy przedsiębiorstwem, umiejętnie wykorzystywał swoje kontakty i możliwości do pomagania potrzebującym. Czynił to bez wahania, ryzykując własnym życiem.

Mało znany sąsiad Oskara Schindlera

W czasie II wojny światowej inżynier Chmielewski założył przedsiębiorstwo „Barackenwerk” zajmujące się produkcją gotowych elementów służących do składania drewnianych domków. Firma znajdowała się między ulicą Zabłocie i Przemysłową, granicząc z fabryką naczyń emaliowanych Oskara Schindlera. Główne wejście znajdowało się przy ulicy Zabłocie 21, gdzie po wojnie mieściła się fabryka kosmetyków „Miraculum”. Australijski pisarz Keneally Thomas, autor książki „Arka Schindlera”, którą jako „Listę Schindlera” zekranizował Steven Spielberg, wspomina o fabryce baraków i Schmielewskim, czyli, pisany po niemiecku, Józefie Chmielewskim. Inżynier Chmielewski zatrudniał w swoim przedsiębiorstwie ludzi wykształconych, dając im w ten sposób pracę często fikcyjną, ale umożliwiającą przetrwanie i chroniącą przed wywiezieniem na roboty, czy też aresztowaniem. W biurze fabryki pracowało blisko 40 urzędników. Była to elita Krakowa: inżynierowie, prawnicy, profesorowie wyższych uczelni. Do najcięższych prac przy wyładunku drewna i załadunku gotowych elementów baraków zatrudniani byli Żydzi. Przyprawiano ich pod eskortą z płaszowskiego obozu razem z robotnikami Schindlera. Pracowali za miskę zupy i kawałek chleba, ale praca ta chroniła ich przed wywiezieniem do obozu zagłady. Wiosną 1943 roku na terenie Zabłocia powstała filia płaszowskiego obozu pracy przymusowej. Inicjatorami powstania filii byli właściciele firm tam działających, a głównym

celem przedsięwzięcia było poprawienie warunków życia żydowskich robotników. Dzięki temu nie musieli oni codziennie pokonywać piechotą kilkukilometrowej drogi na trasie z obozu do fabryki i z powrotem, a nade wszystko zostali izolowani od okrucieństw komendanta obozu Austriaka Amona Götha i innych zwyrodniałców z jego załogi. Filia powstała na tyłach zakładu naczyń emaliowanych w pobliżu ulicy Zabłocie, a od fabryki baraków oddzielona była murem i wysokim budynkiem młyna. Po podjęciu przez Niemców decyzji o likwidacji obozu w Płaszowie zabłoccy przedsiębiorcy wybrali dwie różne drogi postępowania. Oskar Schindler postanowił dostosować profil produkcji swojej fabryki do potrzeb wojska i przeniósł firmę wraz z żydowskimi robotnikami w Sudety. Józef Chmielewski, po wielu staraniach, uzyskał zgodę na włączenie swojej firmy pod zarząd Organizacji Todta („Organisation Todt”) zajmującej się budową i wyposażaniem obiektów o strategicznym znaczeniu wojskowym. Dzięki temu przedsiębiorstwo otrzymało specjalny status, co zapewniało jej pracownikom stałą pracę i, co za tym idzie, większe bezpieczeństwo. Może trudno w to uwierzyć, ale około sześciuset pracowników inżyniera Chmielewskiego, dwustu Polaków i czterystu Żydów, pracowało w Krakowie do końca wojny i szczęśliwie doczekało wyzwolenia.

Zapomniany bohater

W momencie zakończenia wojny inżynier Józef Chmielewski liczył sobie sześćdziesiąt siedem lat. Nowo powstała Rzeczpospolita Ludowa pozbawiła go majątku i do tego na kilka dekad lat zawiesiła rzetelne rozważania na temat Holocaustu, co nie sprzyjało ujawnianiu faktów. Mimo zawansowanego wieku i szwankującego zdrowia podjął pracę nauczyciela w Państwowej Szkole Przemysłowej w Krakowie. Zmarł w Krakowie na serce w biedzie i zapomnieniu w dniu 11 listopada 1957 roku.

Inżynier Józef Chmielewski to bez wątpienia bohater na miarę największych laureatów wyróżnionych przez Instytut Jad wa-Szem tytułem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”, takich jak Oskar Schindler i Irena Sendlerowa. Niewiele osób ma o tym jakiegokolwiek pojęcie. Wie o tym jedynie garstka ludzi, którzy zawdzięczają dzielnemu Polakowi przeżycie wojennej apokalipsy oraz ich potomkowie. Czas najwyższy to zmienić.





Aplauz po koncercie otwierającym 71. Festiwal Młodych Artystów Bayreuth – Orkiestra Enigma Classica pod dyktando Anny Handler. Foto: Astrid Loos

Naprawiać świat **muzyką**

Na przełomie lipca i sierpnia 2021 roku w stolicy Górnej Frankonii znów królowała muzyka wykonywana przez młodzież. 71. Festival junger Künstler Bayreuth zgromadził 230 uczestników z 20 krajów pod hasłem: „Transformation. Tradition. Aufbruch. Transformacja. Tradycja. Odnowa.”

„Transformacja to nie tylko nasza sprawa, to dotyczy całego dzisiejszego świata”, zaznaczyła intendentka Festiwalu, doktor Sissy Thammer. „Uważamy, że muzyka jest swego rodzaju «transformatorem» pomiędzy tradycją a odnową i tego dotyczyły nasze tegoroczne projekty.” Transformacja, czyli przemiana, może prowadzić zarówno w dobrym, jak i złym kierunku. Przykładowo digitalizacja jest w stanie usprawnić komunikację między ludźmi, ale umożliwia też sprawowanie nad nimi kontroli i daleko posuniętą ingerencję w ich prywatność.

Jeden z projektów ukazywał w sposób symboliczny niebezpieczeństwo nadużycia władzy. Był to spektakl muzyczny „Mythos Prometheus”, stanowiący kombinację fragmentów opery „Prometheus” Carla Orffa, oraz sztuki teatralnej Percy Bysshe Shelley’ego „Prometheus Unbound” z 1818 roku, udźwiękowionej przez hamburskiego kompozytora Fredrika Schwenka.

„U Orffa Prometeusz przepowiada upadek Jowisza, który spowoduje jego uwolnienie. – opowiada Fredrik Schwenk – U Shelley’ego rzeczywiście do tego dochodzi, ale uwolniony Prometeusz nie bardzo wie, co ma począć z nagle otrzymaną wolnością. Pojawia się groźba, że po objęciu władzy stanie się takim samym tyranem jak wcześniej Jowisz.”

Wystawiony dwukrotnie podczas Festiwalu „Mythos Prometheus” zebrał bardzo przychylne recenzje, podobno się zwłaszcza jego oryginalne opracowanie muzyczne. Fredrik Schwenk dodał trochę ciepła i kolorów do muzycznej warstwy opowieści o przyjaźnym ludziom Tytanie, podczas gdy u Orffa muzyka jest mroczna i surowa, niemal czarno-biała.

W przedstawieniu wykorzystano także grę światła. Towarzystwo Carla Orffa z Monachium nagrało spektakl na wideo i ma udostępnić go na swojej stronie internetowej.

Uzdrawiająca moc wspomnień

Niezwykłym i bardzo poruszającym przedsięwzięciem festiwalowym był koncert poświęcony osobom zmarłym na koronawirusa, wyreżyserowany przez doktora Vladimira Iwanowa. Jego tytuł „To heal, we must remember” można przetłumaczyć jako: „Musimy pamiętać, abyśmy zostali uzdrowieni”. Pomysłodawcy wzięli pod uwagę, że śmierć bliskich osób następowała często nagle i niespodziewanie, niektórzy odchodzili bez pożegnania z rodziną, albo zupełnie anonimowo. Doktor Sissy Thammer oraz dyrektorka administracyjna Festiwalu Katarina Bayer-Tomanek, zostały osobiście dotknięte problemem utraty bliskiej osoby z powodu koronawirusa.

Organizatorzy tego wydarzenia postanowili dać wszystkim chętnym możliwość uczczenia pamięci ich bliskich. Przez kilka tygodni do biura festiwalowego służyły materiały wspomnieniowe o różnych osobach zmarłych w czasie pandemii, z których zmontowano projekcję wideo i pokazano w trakcie koncertu. Jego repertuar był równie bogaty: od klasyki, poprzez jazz i folk, do muzyki rockowej i country. Tematyka utworów oscylowała wokół życia i śmierci, powitań i pożegnań, bliskości i dystansu, ciągłości i przerw. Projekt został zrealizowany przy wsparciu Resortu do Spraw Kultury i Mediów, w ramach programu NEUSTART KULTUR.

Brzmienie zakłęte w dłoniach

Sporym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty dyrygenckie prowadzone przez wschodzącą gwiazdę dwudziestopięcioletnią Annę Handler z Monachium. Dyrygentka poprowadziła koncert inaugurujący 71. Festival

junger Künstler Bayreuth wraz z założoną przez siebie orkiestrą kameralną Enigma Classica. Następnie pracowała z uczestnikami warsztatów nad utworem „Eine kleine Nachtmusik” Wolfganga Amadeusza Mozarta, tłumacząc im, w jaki – niewerbalny – sposób dyrygent przekazuje swoje uwagi orkiestrze, manewrując dłońmi, a często również całym



Doktor Sissy Thammer i Katarina Bayer-Tomanek. Foto: Astrid Loos

ciałem. Handler otrzymała właśnie prestiżowe stypendium Kovner Fellowship w Stanach Zjednoczonych, dzięki któremu będzie doskonalić swoje umiejętności pod kierunkiem Davida Robertsona.

Festival junger Künstler Bayreuth może stać się ważnym etapem na drodze do sukcesu dla młodych muzyków i innych adeptów branży kulturalnej. Najlepszym tego przykładem jest ukraińska dyrygentka Oksana Lyniv, która brała w nim udział dwa lata temu, a w tym roku poprowadziła podczas Bayreuther Festspiele tegoroczną premierę „Holendra tułacza” Ryszarda Wagnera. Tym samym zapisała się jako pierwsza kobieta za pupilem dyrygenckim na Zielonym Wzgórzu. Przypomnijmy, że dewizą Festiwalu Młodych Artystów są słowa samego Wagnera „Kinder, schafft Neues!” – „Dzieci, twórzcie Nowe!”. Jak widać, udaje im się to realizować, nawet w czasie pandemii.

Jadwiga Zabierska

Polacy pionierami Ameryki

– ponad 400 lat polskiego osadnictwa –



Dom Polonii w Pułtusku. Otwarcie wystawy o polskich pionierach w Ameryce.

Kolebką Ameryki Północnej, a zarazem Kolebką Polonii amerykańskiej, jest Jamestown w stanie Wirginia, założone w 1608 roku przez Anglików, ale przy udziale Polaków. Na czele osady stał kpt. John Smith, podróżnik, uczestnik wielu wojen, który był w przeszłości nad Wisłą i podziwiał u Polaków znajomość rzemiosł. Anglicy – leniwi i poszukujący złota – nie dawali sobie rady w utrzymaniu osady, więc kpt. Smith sprowadził kilku fachowców z Polski: Michała Łowickiego, Zbigniewa Stefańskiego, Jana Matę, Jana Bogdanę z Kołomyi, Stanisława Sadowskiego i Karola Żrenicę.

Pierwsi polscy osadnicy w Ameryce byli wysoko wykwalifikowanymi rzemieślnikami. Założyli nad rzeką James pierwszą hutę szkła, zajmowali się wytwarzaniem smoły, dziegiu, potażu, mydła i innych produktów. Te cenione wówczas wyroby służyły kolonistom i Indianom. Zaczęto je nawet eksportować do Anglii. Pomogły też osadnikom przetrwać wśród Indian, zapewniając większe bezpieczeństwo. W zamian za przedmioty szklane, koraliki i inne ozdoby, przybyłe z Europy otrzymywali od tubylców niezbędne im produkty, jak skóry, żywność czy futra. Polacy budowali też w osadzie Jamestown pierwsze studnie, stawiali domy i pomieszczenia gospodarskie, byli cenionymi cieślami i kowalami. Osadników dziesiątkowały walki z Indianami i choroby, choć podobno Polacy bardziej od innych Europejczyków byli odporni na trudne warunki życia, mrozy i głód. John Smith twierdził, że Polacy byli lojalni i pracowici, zdolni i wytrwali, ale także odważni. Jeden z nich uratował go od śmierci z rąk Indian w lutym 1609 roku.

Strajkowanie mamy we krwi

Polacy nie tylko przyczynili się do utrzymania i rozkwitu Jamestown, ale zasłynęli też jako pionierzy demokracji. W 1619 roku, kiedy osada się rozrosła i miały się odbyć wybory, zorganizowali pierwszy w historii Ameryki strajk. Anglicy odmówili im bowiem prawa głosu w tych wyborach oraz prawa do reprezentacji w zgromadzeniu ustawodawczym kolonii, liczącej wtedy już około 2 tys. mieszkańców. Kiedy wybuchł strajk, nad życiem gospodarczym kolonii zawiśła groźba kryzysu, gdyż protestujący Polacy mieli monopol na rzemiosło i kolonia nie mogła wysłać do Anglii wielu produktów. Musiał interweniować Londyn, który uznał żądania Polaków

TERESA
KACZOROWSKA



– dziennikarka, prozaik, poetka, dr nauk humanistycznych z zakresu historii, animatorka kultury. Publikuje w prasie polskiej i polonijnej, wygłasza odczyty na konferencjach naukowych. Jest autorką kilkunastu książek związanych z dziedzictwem narodowym, w tym o losach polskiej emigracji. Wydała też siedem zbiorów poezji. Wielokrotnie nagradzana i odznaczana, m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta” oraz Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

wystawy „Polonians, Polonians”, połączone z premierowym pokazem filmu „Polacy, pionierzy Ameryki” Eugeniusza Starky – polskiego reżysera i dokumentalisty, który po 30 latach powrócił z Nowego Jorku do Polski. Uroczystość, z udziałem gości z Polski i zagranicy, prowadził dyrektor Domu Polonii Michał Kisiel. Przemawiali też m.in. Eugeniusz Starky, Agnieszka Bogucka ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz prezes Polskiej Fundacji Kościuszkowskiej dr Leszek Marek Krześniak. Otwarcie wystawy uświetnił recital kresowej pianistki Vlasty Traczyk, która wykonała m.in. trzy kompozycje Tadeusza Kościuszki, który, jak widać, potrafił nie tylko dowodzić wojskiem.

Dziś mało kto wie, że Polacy odegrali dużą, wręcz decydującą, rolę już w pierwszym, trudnym okresie osadnictwa na ziemi amerykańskiej. Wystawa i film, pokazane w Domu Polonii w Pułtusku, choć w części wypełniają tę lukę. Niebýt często, ale jednak, polskich pionierów przypominają przywódcy USA. George Bush podczas wizyty w Polsce w 2001 roku powiedział, że Polacy założyli w Ameryce nie tylko pierwszą fabrykę, ale i zorganizowali pierwszy strajk. Z kolei Gerald R. Ford w Izbie Reprezentantów w roku 1973 stwierdził, że Amerykanie polskiego pochodzenia należą do najwybitniejszych i najpracowitszych obywateli Stanów Zjednoczonych. Dodał też, że Polacy przez ponad 400 lat nie tylko pracowali dla Ameryki, ale walczyli za nią i umierali.

(Zdjęcia: Jerzy Dąbrowski)



Od prawej Eugeniusz Starky, Agnieszka Bogucka, Michał Kisiel, Leszek Krześniak



- Masz wykształcenie z Polski, ale w Niemczech nie pracujesz **w swoim zawodzie?**
- Chcesz to zmienić i zacząć pracować **zgodnie ze swoimi kwalifikacjami?**
- Nie masz pojęcia **jak się za to zabrać** i do którego urzędu zgłosić się po uznanie?
- **Skontaktuj się z nami!**
Pomagamy bezpłatnie!

PRO
RECOGNITION
Professional & Vocational
Qualifications for Germany

GEFÖRDERT VOM
 Bundesministerium
für Bildung
und Forschung

www.prorecognition.pl
info@prorecognition.pl

Tel.: +48 22 53 10 502
+48 22 53 10 515
+48 572 703 061

The Word Prodigy - Ewa Bembnista
TŁUMACZENIA I POMOC W FORMALNOŚCIACH

**TŁUMACZ
PRZYSIĘGŁY**
j. polskiego
i niemieckiego

Kapellenstr. 25,
82008 Unterhaching
Dojazd
(15 min. od centrum Monachium):
S3, kierunek Holzkirchen,
przystanek Unterhaching

☎ 015777453603
✉ info@wordpro.eu

TŁUMACZENIA: uwierzytelnione • zwykłe • ustne i pisemne we wszystkich zakresach
DORADZTWO I POMOC W URZĘDACH: wnioski na Kindergeld • Harz IV (zasilek na utrzymanie) • mieszkania socjalne • uznanie kwalifikacji zawodowych itp. • dofinansowanie do kursów języka niemieckiego • wypełnianie formularzy • sporządzanie pism urzędowych
TŁUMACZENIA MEDYCZNE: w szpitalach podczas badań i zabiegów • wypełnianie formularzy • tłumaczenie dokumentacji medycznej • doradztwo w wyborze odpowiedniej kliniki i specjalisty
INNE: tłumaczenie podczas egzaminu na kartę wędkarską

www.wordpro.eu

telewizja na kartę
CANAL+ z POLSATEM

Polskie programy bez umowy i abonamentu
Nc+ zmieniło nazwę na Canal+

**Sprzedaż i montaż!!!
zestawów satelitarnych**

**MASZ PROBLEM Z ODBIÓREM
DZWOŃ!!!**
od 60 do 150 kanałów

SPRAWDŹ OFERTĘ!

80339 München-City, Theresienhöhe 3
Wejście: Schwanthaler Str.110
satteam.muenchen@freenet.de
Kom.: **0179/4316130 po polsku**


PL NAVIGATOR -
łączy polskich usługodawców
z klientami!


zapraszamy do udziału w kolejnej edycji (2021/2023) ☎ +49 871 97 46 335


Izabela S. Demacker
Rechtsanwältin

Kompleksowa obsługa prawna w języku polskim i niemieckim ze szczególnym uwzględnieniem niemiecko – polskich stosunków prawnych, doradztwo w zakresie:

prawa rodzinnego | prawa spadkowego | prawa pracy
prawa karnego oraz wykroczeń | prawa gospodarczego
prawa ruchu drogowego

Telefon: 0 89 | 85 63 63 55

Müllerstraße 40
80469 München

www.kanzlei-demacker.de
info@kanzlei-demacker.de

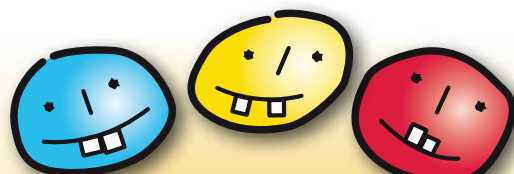
HEIZUNG SANITÄR LÜFTUNG SOLAR BRENNER-SERVICE

GdBR Meisterbetrieb
Altmann – Knutelski

Ostpreußenstr. 14 81927 München
Tel.: 089/69398749
Fax: 089/69398750
Mobil: 0163 7665261/62
E-mail: firma@aku-gdbr.de

 **MÓWIMY PO POLSKU** **WYKONUJEMY USŁUGI RÓWNIEŻ NA TERENIE POLSKI**

LECZYMY WSZYSTKIE TYPY


Ortodoncja
Dr.med. dent Agnieszka Gremminger

St.-Veit-Straße 11, 81673 München-Ost
Riem-Arcaden, Werner Eckert Str. 10, 81829 München
Poing, Alte Gruber Str. 6

Tel. 089/43 10 93 30, Fax 089/43 10 93 32
Tel. 089/43 57 07 57
Tel. 08121/9 95 90 55

info@dr-gremminger.de www.dr-gremminger.de

POLSKOJĘZYCZNY INFORMATOR BRANŻOWY
ŁATWY, PRZEJRZYSTY PRZEWODNIK
DRUKOWANY I ELEKTRONICZNY
O POLSKICH USŁUGACH.

PL NAVIGATOR
zapraszamy do udziału w kolejnej edycji (2021/2023) ☎ +49 871 97 46 335

Z PRAKTYKI ADWOKACKIEJ

Maciej Pazur LL.M.

jest adwokatem w Monachium.

Prowadzi porady prawne w języku polskim oraz niemieckim w takich dziedzinach jak:

- prawo pracy
- prawo karne
- odzyskiwanie należności
- prawo najmu
- odszkodowania



Prawo karne w praktyce

O tym warto pamiętać

1 Wstęp

Przybywając do Monachium mamy na celu przede wszystkim poprawę naszego bytu. Monachium oferuje nam nie tylko wiele możliwości do „zarobienia pieniędzy”, ale również szereg możliwości spędzenia wolnego czasu. W upalne monachijskie dni może to być np. wizyta w ogródku piwnym (Biergarten) czy na święcie piwa (Oktoberfest). Sek w tym, że dla niektórych powrót autem do domu po 2-3 piwach to coś normalnego i oczywistego. Innym zdarza się być może po 4-5 piwach rozwiązywać spory i kłótnie za pomocą przemocy.

2 Pierwsza zasada: „milczenie jest złotem”

Jeżeli już zdarzy nam się popełnić błąd, czy to jeżdżąc samochodem pod wpływem alkoholu, czy to poprzez uwikłanie się w jakieś bójki, pierwszą zasadą, o której należy pamiętać, jest to, iż pod żadnym pozorem nie składamy żadnych wyjaśnień ani policji, ani prokuraturze. Mówiąc wprost, nie mówimy nic. W prawie

karnym obowiązuje zasada, że podejrzany o jakiekolwiek przestępstwo ma prawo do odmowy składania zeznań. Z tego prawa warto jest korzystać, nawet gdy wydaje nam się, że możemy policji wyjaśnić ową „pomyłkę”. Wszystko, co zostanie powiedziane uprzedmemu panu policjantowi zostanie bezwzględnie wykorzystane przeciwko nam. A zatem, ułatwiając zadanie organom ścigania, możemy tylko pogorszyć swoją sytuację.

3 Areszt

Nierzadko zdarza się, że sąd od razu sądzi tymczasowy areszt (Untersuchungshaft). Wbrew pozorom nie jest to wielki dramat, areszt to nie to samo co więzienie. Po prostu, jeżeli zostało popełnione przestępstwo, a podejrzany nie ma stałego miejsca pobytu w Niemczech, sąd może taki areszt zasądzić. W takim przypadku niezbędna jest konsultacja z adwokatem, aby można było złożyć stosowne wnioski o wyjaśnienie podstaw aresztowania. Często już po jednym wniosku udaje się uzyskać zwolnienie z tymczasowego aresztowania.

4 Polizei – nie taki diabeł straszny

Jeżeli dojdzie do popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa, czy to pod postacią jazdy pod wpływem alkoholu, czy pobicia przed dyskoteką, pierwszą instytucją, która sprawą się zajmuje, jest policja. Policja jest organem, który jedynie bada i zbiera dowody przestępstwa, zaś decyzję o dalszym postępowaniu podejmuje prokurator. Dlatego tak bardzo ważne jest, aby policji nie ułatwiać zadania i nie przyznawać się do winy. Gdy policja zakończy zbieranie materiału dowodowego, przekazuje całość akt do prokuratury. I to prokurator decyduje o tym, czy postępowanie ma toczyć się dalej, czy też nie.

5 Prokurator – „der Staatsanwalt”

Ogólnie rzecz biorąc, prokurator (Staatsanwalt) ma trzy możliwości do prowadzenia postępowania.

Może postępowanie umorzyć (einstellen), skierować sprawę do sądu albo też złożyć wniosek o sądowy nakaz karny (Strafbefehl).

Jeżeli mamy szczęście, prokurator umorzy postępowanie. Umorzenie oznacza, że nastąpiły pewne okoliczności, które nie dopuszczają, by podejrzanego ukarać. Jeżeli prokurator stwierdzi, że do popełnienia przestępstwa najprawdopodobniej doszło, kieruje wniosek do sądu. Sąd ustali wtedy termin rozprawy i rozpoczyna się normalny proces karny. Trzecią drogą prowadzenia postępowania jest złożenie przez prokuratora wniosku o sądowy nakaz karny – „Strafbefehl”.

6 Strafbefehl – co to jest?

Sądowy nakaz karny (Strafbefehl) jest swego rodzaju „ofertą” skierowaną do nas przez sąd. Sąd przemyśla oko na nasz występki, oferując małą karę, a my – jeśli faktycznie mamy coś na sumieniu – otrzymujemy szansę zakończenia postępowania. Nierzadko zdarza się jednak, że taki nakaz karny otrzymamy, mimo że rzeczywiście jesteśmy niewinni. Często zdarza się, że ktoś nas pomawia o jakiś występki, a sąd, nie wysłuchując naszej strony, od razu wysyła do nas nakaz karny. W takiej sytuacji konieczna jest jak najszybsza konsultacja z adwokatem w celu złożenia zażalenia, na co mamy tylko dwa tygodnie. Po złożeniu zażalenia następuje normalny proces karny. Adwokat składa nie tylko zażalenie, ale analizuje na podstawie akt szansę i ryzyko takiego procesu, które omawia z klientem.

7 Adwokat

Adwokat, który bada sprawę w postępowaniu karnym, bada ją pod dwójką kątem. Po pierwsze sprawdza, czy jest ogólna szansa na wybronię klienta. Wyrok uniewinniający jest celem numer jeden. Jeśli jednak dowody są zbyt mocne, zadaniem adwokata jest uzyskanie jak najniższej kary dla swojego klienta. Z tego względu niezbędna jest dogłębna analiza aktu oskarżenia i realna ocena ryzyka. Czasami może zdarzyć się tak, że wbrew wyżej przedstawionej „złotej” zasadzie o odmowie składania zeznań, można się – z czysto taktycznych względów – do przestępstwa przyznać. W kwestii jednak tego, czy składać zeznania, czy też nie, należy skonsultować się ze specjalistą.

Kanzlei Pazur Rechtsanwalt Maciej Pazur LL.M.

Trappentreustr. 42
80339 München
Tel. 089/740 53 362
Fax: 089/ 999 36 249
info@kanzlei-pazur.de
www.kanzlei-pazur.de

AGS

Agentur Grażyna Szkultecka



Grażyna Szkultecka (M.A.)

Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Tel: 089 / 86 36 98 32
Fax: 089 / 97 89 51 24

Godziny otwarcia:

- wtorki 8.30 - 20.00
- środy 8.30 - 15.00
- czwartki 8.30 - 20.00
- piątki 8.30 - 15.00
- pierwsze soboty miesiąca 12.00 - 17.00

Inne terminy po telefonicznym uzgodnieniu

Agencja obsługi firm

- księgowość
- rachunkowość
- tłumaczenia
- ubezpieczenia
- i inne konsultacje

Zapraszam!

Łukasz Sowada

Geprüfter Versicherungsfachmann IHK Broker ubezpieczeniowy



Thalkirchner Str.184, 81371 München

Tel.: 089 41 41 41 351

Mobil: 0176 104 224 97

Fax: 089 41 41 41 352

lukasz.sowada@googlemail.com

PORADY
I INFORMACJE
DOTYCZĄCE
UBEZPIECZEŃ

OC firm

OC prywatne

komunikacyjne

emerytalne

na życie

zdrowotne

wypadkowe

Kancelaria Podatkowa

SteuBerater
Dipl.-Kfm.
Paweł Madzarow

ADRES:

Werner-Eckert-Str. 4
81829 München

pawel.madzarow@steuerberater-madzarow.de

Tel.: 089/99936501

Fax: 089/99936502

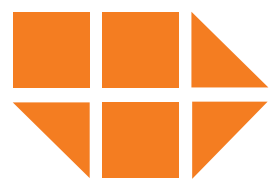
Terminy po telefonicznym
lub mailowym uzgodnieniu

doradztwo podatkowe

księgowość

sporządzanie zeznań
podatkowychkorespondencja
z urzędami skarbowymi

www.steuBerater-madzarow.de



CONTRA MÜLL

Transport GmbH

WYPOŻYCZALNIA KONTENERÓW od 3 – 40 m³ (otwarte i zamknięte)

Contra Müll Transport GmbH
Am Lenzenfleck 10
D-85737 Ismaning

Tel. +49(0)89-320 39-81 lub -82
Fax +49(0)89-320 78 04
E-Mail: info@contra-muell.de



- ▶ Usuwanie odpadów przemysłowych i handlowych
- ▶ złomu, metali
- ▶ odpadów budowlanych
- ▶ wielkogabarytowych
- ▶ odpady ogrodowe
- ▶ niszczenie akt zgodnie z §5 BDSG
- ▶ oraz „odgracanie”.

 **www.contra-muell.de**

GartenDoc

Haus und Gartenservice



Handy: 01728832457

Okolice Landshut, Dingolfing, Vilsbiburg
Prace ogrodowe, drobne naprawy, przeprowadzki, montaż

Logopädie
im Münchner Osten
Terapia
mowy

Anna Machowski
& Kolleginnen

Schumacherstr. 17, 81737 München
Tel.: 089-189 042 09
Mobil: +49-(0) 179 676 32 72
sprachtherapie_machowski@yahoo.de
www.logopaediepraxismuenchen.de



Terapia wszystkich zaburzeń mowy u dzieci (także przy wielojęzyczności), jak również neurologicznych zaburzeń mowy u dorosłych (Afazja, Dysartria).

TERAPIA MOŻE ODBYWAĆ SIĘ PO NIEMIECKU LUB PO POLSKU
Przyjmujemy pacjentów prywatnych oraz ubezpieczonych we wszystkich kasach chorych

ZMIANA DOTYCHSZASOWEGO ADRESU

Nasz gabinet znajduje się w Neuperlach Zentrum
DOJAZD:

- U5 i U7 - do stacji Neuperlach Zentrum (przy PEP)
- autobus nr 139 - przystanek Heinrich-Lübke-Str.

Od wszystkich przystanków i stacji 3-7 min. pieszo

DRODZY PACJENCI

Od września 2021 w moim gabinecie przy Schumacherstr. 17, 81737 München, nie będzie już terapeuty, który mówi po polsku. Gabinet będzie dalej działał, ale terapia i diagnostyka będzie możliwa tylko w języku niemieckim.

Dziękuję wszystkim dużym i małym pacjentom za przemiłą współpracę i życzę wielu sukcesów i radości w życiu.

Tych z Państwa, dla których ważna jest terapia w języku polskim, odsyłam do gabinetu logopedycznego w Landshut, gdzie od września 2021 rozpoczyna pracę dwujęzyczna/niemiecko-polska/terapeutka.

Kontaktowy numer telefonu: 0871-276 272 6

Anna Machowski
akademische Sprachtherapeutin

ADWOKAT Olaf Groborz

Donnersbergerstraße 46, 80634 München; S-Bahn Donnersbergerbrücke U1 Rotkreuzplatz



0 89/13 95 83 72



0 89/13 95 83 73



olaf.groborz@gmx.de

- prawo karne i wykroczeń
- prawo pracy
- prawo gospodarcze
- prawo ruchu drogowego
- Kindergeld

Krystyna Borowska-Wünsch

ADWOKAT

Członek
Izby Adwokackiej
w Warszawie
i Rechtsanwaltskammer
w Monachium



- prawo cywilne, w tym rodzinne, spadkowe, prawo umów, dochodzenie roszczeń
- prawo karne
- wypadki drogowe
- obsługa podatkowa osób fizycznych i firm
- możliwość reprezentowania Państwa w Niemczech jak również stałego lub sporadycznego reprezentowania Państwa przed wszystkimi sądami i instytucjami w Polsce

Schulstr.10 (U-Bahn Rotkreuzplatz) · 80634 München

Tel. 089 13038628 · Fax 089 13038627 · Mobil 0172- 9959 216 · E-Mail: kbwuensch@t-online.de

FACHANWÄLTIN für INSOLVENZRECHT

POMOC W ZAKRESIE

- upadłość (Insolvenz)
- restrukturyzacja firm
- mediacja z Finanzamtem (np.kontrola, niejasności podatkowe)
- pomoc w sytuacji zakazu prowadzenia firmy (tj. Gewerbeuntersagung)
- pozasadowa regulacja zadłużenia (z możliwością umorzenia do 50% długu)
- negocjacje z wierzycielami
- odzyskiwanie należności
- prawo bankowe

po polsku w pon, wt. i czw. 9.00 - 14.00 lub 01777870921



Carola Bertram
Fachanwältin für Insolvenzrecht

20 lat doświadczenia

Steinsdorfstr. 10, München,
tel. 089 54 84 68 68, Fax: 089 54 84 6867
mail@kanzlei-bertram.de



www.zib-muenchen.de

Informacje można też uzyskać telefonicznie:
089 444 78 350

oraz w języku polskim:
Mariola Kaczorek - 0176 646 484 07

ZIB - Schwanthalerstr. 5, 80336 München
Hauptbahnhof/ Karlsplatz (Stachus)



**KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO
W MONACHIUM**



Specjalistka Medycyny Ogólnej | Lekarz domowy i rodzinny | Medycyna Estetyczna

- badania zdrowotne, przedoperacyjne, Labor, EKG, Holter, Sonografia, Spirografia
- badania okresowe kobiet, mężczyzn i młodzieży
- terapia zmarszczek: kwas hialuronowy, botulina
- mezoterapia: wypadanie włosów, bóle stawów

82178 Puchheim
Adenauerstr. 6
Tel. 089/ 80 43 50
Fax 089/ 89 02 09 17
www.arztpraxis-ritter.de

GODZINY PRZYJĘĆ:

pn. - pt. 9.00 – 12.00 oraz pn., wt., czw., 16.00 – 18.00

MISTRZ GRZEBIENIA I MAKIJAŻU RADZI

Orlando Sliwa

Włosom na rafunek

**Witam po gorącym
i pełnym emocji lecie!**

Na pewno zauważyliście, że po tak upalnym i słonecznym lecie włosy się wysuszyły, straciły barwę i połysk. Zaczęły się kruszyć i przy czesaniu urywać, sprawiając wrażenie, że jest ich coraz mniej.

Nic dziwnego, promieniowanie słoneczne bardzo negatywnie wpływa na kondycję włosów. Głównym sprawcą są promienie ultrafioletowe (UV), które powodują rozchylenie łuski włosa, docierają do jego rdzenia i bezlitośnie go wysuszają. Mało tego, UV przyspieszają utlenianie się melaniny, która jest naturalną tarczą ochronną kory włosa.

Na pewno wiele z was, szczególnie tych farbujących włosy, zauważyło, że ich kolor stracił pierwotną barwę. Przeważnie dzieje się to z powodu ignorowania powszechnie znanego działania wody jak soczewki wzmacniającej działanie promieni słonecznych.



Autor i Dominika Zamara – światowej sławy sopranistka

Może spóźniona, ale bezcenna rada na przyszłość: po wyjściu z wody nie wolno wystawiać włosów na słońce w celu ich wysuszenia. Należy choć na parę minut nakryć głowę kapeluszem, chustką czy ręcznikiem, lub tylko zapleść, tak aby włosy powoli traciły swoją wilgotność – to da łusce włosa czas na zamknięcie się i osłonięcie jego rdzenia.

Kluczem do przywrócenia zmęczonym słońcem włosom ich dawnej świetności jest nawilżanie. Przedtem należy się jednak udać do fryzjera. Podcięcie włosów po lecie będzie wspierała kuracja nie tylko dla włosów, ale również poprawi wasze samopoczucie.

Przesuszone letnim słońcem włosy często w pierwszym momencie nie przyjmują nawilżaczy. Nie należy się jednak zniechęcać, bo w miarę powtarzania nawilżania włos

zacznie absorbować płyn. To tak jak z suchą trawą. Za pierwszym razem nie reaguje ona na wodę, ale jeśli ponowimy spryskiwanie, pochłonie jej znaczną ilość.

Na zakończenie przepis na domowe nawilżenie wszystkich rodzajów włosów: zmieszać 1 łyżkę oleju kokosowego, arganowego lub makadamia z 2 łyżeczkami płynnego miodu; nałożyć na umyte nieoziębione włosy, rozczesać szerokim grzebieniem i zawinąć w ciepły ręcznik (można go przez parę sekund ogrzać w mikrofalówce lub na słońcu). Po pół godzinie dokładnie spłukać. Taką kurację można powtarzać co tydzień, do czasu aż włosy staną się grubsze i zdrowsze.

Życzę pięknej jesieni!
Wasz Orlando

STOMATOLOG

dr. medycyny dentystycznej
Katharina Juretzki

Amalienstr. 60
(przy Uniwersytecie)

80799 München

Tel.: 089/39 37 20

Mobil: 0162/6917988

Mobil: 0176/456510 72



Przyjdź do nas
możemy Ci pomóc
0151 45495514
czynny codziennie 18.00-21.00
Możliwość kontaktu WhatsApp
www.aa24.pl
aabawaria@gmail.com

SERWIS KOMPUTEROWY

NAPRAWA
ODWIRUSOWANIE
INSTALACJA
KONFIGURACJA INTERNETU
WIZYTY DOMOWE
STRONY INTERNETOWE

TC IT Service, inż. Tomasz Czarnecki
tel.: 0178/35 33 092 • 089/46 221 363
Monachium, Landsberger Str. 135

WWK Versicherungen
WILLKOMMEN BEI DER STARKEN GEMEINSCHAFT.

OFERUJEMY PEŁEN WACHLARZ UBEZPIECZEŃ:
Rentowo-emerytalne
Rente chorobową
Na Życie i dożycie
Wypadkowe
OC prywatne
Firmowe
Komunikacyjne
Domu lub mieszkania
Ochrona Prawna
Zdrowotne
Altersvorsorge
Berufsunfähigkeit
Risikoversorge
Unfallschutz
Haftpflicht
Firmenkunden
Auto & Kraftfahrzeug
Haus & Wohnen
Rechtsschutz
Krankenversicherung

Verkaufsberaterin
Agnieszka Nazarko
Rathenaustraße 138, 80937 München
Tel.: 089 54892190, Mobil: 01788011693
E-Mail: agnieszka.nazarko@wwk.de
www.wwk-partner.de/agnieszka.nazarko



Lekarz Stomatolog
Specjalista Implantolog
Marktplatz 7, 85375 Neufahrn
Tel. 08165-4866, Fax 08165-708676

Zakres leczenia:
• leczenie dzieci i dorosłych,
• profilaktyka,
• wypełnienia światłoutwardzalne i porcelanowe,
• leczenie kanałowe,
• korony, mosty i protezy,
• system CEREC,
• implanty,
• leczenie paradontozy,
• szyny zgryzowe,
• zabiegi kosmetyczne (np. wybielanie, licówki).

info@zahnarztpraxis-kozłowski.de
www.zahnarztpraxis-kozłowski.de
Gabinet mieści się w centrum Neufahrn
na północ od Monachium, samochodem A9
- kierunek Norymberga - zjazd Eching, Neufahrn,
S-Bahn S1

GODZINY OTWARCIA:
pon. – czw.: 9.00 – 13.00 / 14.00 – 18.00
pt.: 9.00 – 13.00



STRACIŁEŚ PRAWO JAZDY? CHCESZ JE JAK NAJSZYBCIEJ ODZYSKAĆ?

Przygotowanie do MPU (Idiotentest)
w języku polskim lub niemieckim
Bezpłatna konsultacja, 100% zdawalności

mgr psychologii Małgorzata Voelkel
e-mail: margaretavoelkel@aol.de, www.mpu-in-berlin.de

tel.: 0152 33578752

Dermatologia i medycyna estetyczna

Prywatna przychodnia dermatologiczna
i medycyny estetycznej

Klasyczna dermatologia
Dermatochirurgia
Ostrzykiwanie zmarszczek
Korekta ust i nosa
Korekta brody bez operacji
Diagnostyka znamion

Privatpraxis für Dermatologie und Venerologie
Blumenstrasse 1
80331 Monachium | Niemcy
Zapraszamy do kontaktu: 089 215 42 854
lub online www.skinforever.de

Lek. med. Marta Maria Berger
Specjalista dermatolog i wenerolog, specjalista medycyny estetycznej



Z cyklu Tyrolskie Klasyki – Ellmauer Halt

Ellmauer Halt (2344 m n.p.m.) jest najwyższym wzniesieniem pasma Kaisergebirge.

Już sam ten fakt jest dla zdobywców szczytów wystarczającym powodem, żeby złożyć mu wizytę.

Poza tym surowe piękno nagich i poszarpanych skał oraz (jak to w Tyrolu zwykle bywa) bardzo dobra infrastruktura turystyczna, skutecznie zachęcają do przyjazdu w te strony.

Dojazd z Monachium autostradą A8 i A93 w kierunku Kufstein, a następnie drogą krajową w kierunku St. Johann/Felbertauern jest bardzo wygodny. Zajmuje on około 2–2,5 godziny, jednak jeśli są korki (weekend!), może potrwać dłużej. Punkt docelowy to parking przy gościńcu Wochenbrunner Alm, do którego dojeżdża się drogą płatną (5 euro).

Po wyruszeniu z parkingu potrzeba około 1,5 godziny, aby dojść do schroniska Gruttenhütte. Jest to punkt docelowy pierwszego etapu drogi. Na tym odcinku niemalże z każdym krokiem zmienia się jej charakter. Szeroka polna droga przechodzi w wijącą się przez zarośla i pomiędzy samotnymi skałkami kamienistą ścieżkę, by na koniec stać się ledwie widocznym i stromym śladem, tu i ówdzie ginącym pomiędzy skałami. Zbliżając się do zabudowań schroniska już z daleka można zobaczyć poszarpane turnie, od których wzięła się nazwa Wilder Kaiser. Dla części turystów Gruttenhütte jest samo w sobie celem wędrowki. Zostają oni w jego gościnnych progach, oddając się rozkoszom podniebienia. Przymaki kuchni tyrolskiej jako cel wędrowki? Dla czego by nie?

zdobywca
Kilimandżaro
i Elbrusu



Mirosław Jęczala

Kto jest spragniony jednak mocniejszych wrażeń, wyrusza w dalszą drogę. Drogę, która prowadzi, zdawać by się mogło, do nieba, ale również drogę, która zmusi już trochę zmęczone mięśnie nóg do jeszcze większego wysiłku, a konieczność wspinania się po stromych skałach znacząco uaktywni ręce. Dla mniej doświadczonych osób wskazane jest używanie zestawu asekuracyjnego (pas wspinaczkowy + lonża ferratowa). Ta wspinaczkowa część szlaku zajmuje około 3,5 godziny. Dreszczyk emocji i mokre od potu plecy gwarantowane.

Sam pobyt na szczycie to oddzielna historia. Stojąc tam można zrozumieć powód, dla którego starożytni Grecy umieścili siedzibę swoich bogów na Olimpie. Patrząc z góry ma się wrażenie, że cały świat leży u stóp człowieka. Również wszystkie problemy, zmartwienia pozostawione gdzieś tam, na dole, stały się całkowicie niewidoczne i nieistotne. Z tego miejsca można pełną piersią odetchnąć alpejskim powietrzem i nacieszyć oczy przestrzenią. Takiego efektu katharsis nie doświadcza się często.

Do zobaczenia na szlaku!



La Tomatina, czyli czerwona wojna

TEKST I ZDJĘCIA

Sebastian Wieczorek

Jeśli miałbyś ochotę rzucić w kogoś pomidorem lub wskoczyć w stos dojrzałych owoców, to wybierz się do niewielkiego hiszpańskiego miasteczka Buñol pod Walencją, gdzie tradycyjnie raz w roku, w ostatnią środę sierpnia odbywa się jedna z najbardziej szalonych imprez świata, w której uczestniczy blisko 40 tysięcy osób z całego globu. W tym roku La Tomatina odbędzie się znowu po przerwie związanej z pandemią koronawirusa.

Przychodzi taki dzień, kiedy właściciele domów, knajpek, sklepów zabezpieczają swoje okna i cały dobytek, jakby za kilka godzin przez ich zazwyczaj senne miasteczko miało przejść wielkie tornado! W ostatnią środę sierpnia hiszpańskie miasto Buñol przeżywa najazd turystów chcących uczestniczyć w dorocznej wielkiej bitwie pomidorowej. Ale żeby zachować powagę i rangę tego święta, posiada ono wielkich patronów, a są nimi: święta Dziewica Maryja i patron miasteczka, święty Luis Betran (dominikański misjonarz działający w Ameryce Południowej), a nad organizacją „La Tomatiny” od 1975 roku czuwa bractwo Los Clavarios de San Luis Betrán. Pierwsza „La Tomatina” rozegrała się w 1944 roku, kiedy między dwiema grupami młodzieży doszło do szarpaniny, podczas której wyrócono uliczne stoiska z pomidorami. Ta pierwsza walka trwała ponoć do późnego wieczora i bardzo... spodobała się walczącym. Dopiero w 1959 roku władze Buñol i mieszkańcy doszli do kompromisu – ustalono, że bitwa będzie się odbywała tylko raz w roku i potrwa jedną godzinę. W takiej formie władze oficjalnie wpisały zabawę do kalendarza miejskich uroczystości, a wzrastająca popularność „La Tomatiny” powoduje, że dochody z „najazdu” znacznie przewyższają szkody wyrządzone przez uczestników.

Obecnie święto przekształciło się w kilkudniowy festyn i jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych hiszpańskich świąt na świecie, przyciągających turystów nie tylko pomidorową bitwą, ale także jarmarkami, koncertami, pokazami sztucznych ogni oraz innymi atrakcjami, jak np. wdrapywanie się na maszt wysmarowany mydłem, na którego szczycie czeka zasłużona nagroda w postaci wielkiej szynki. W tym roku „La Tomatina” przypadła na 25 sierpnia. Jak zwykle ściągnęły do Buñol, a dokładniej na plac Plaza de Pueblo, tłumy ludzi zaopatrzone w gogle mające zabezpieczyć oczy przed drażniącym sokiem pomidorowym.

Uczestnicy bitwy spotykają się na wąskich uliczkach wokół placu, by w samo południe

na sygnał z ratusza rozpocząć walkę. W tym czasie potężne ciężarówki przywożą ponad 140 ton dorodnych pomidorów z miasta Chilches w prowincji Castellón, które natychmiast trafiają w ręce walczących. Ale w tej szalonej bitwie obowiązują ściśle określone zasady. „La Tomatina” jest „walką” bez ofiar, dlatego istnieje zakaz wnoszenia szklanych butelek czy też ostrych przedmiotów. Jedyne dozwolone bronią są pomidory. W celu oszczędzenia przeciwnikom siniaków należy tuż przed rzutem obowiązkowo zmiażdżyć pomidor w dłoni. W całej historii „La Tomatiny” żaden pomidor nie wyrządził nikomu większej krzywdy. Po godzinie, kiedy uczestnicy toną już w soku pomidorowym i padają ze zmęczenia, rozlega się wystrzał kończący wyczerpującą zabawę. Od tej pory wkraczają służby czyszczące i strażacy, którzy swoimi „sikawkami” zmywają zarówno z uczestników, jak i ulic płynący ketchup. Do wieczora miasto musi być gotowe do przyjęcia gości i do dalszej zabawy, tym razem w otwierających się o tej porze licznych knajpkach i pubach.

Może już teraz warto pomyśleć o udziale w czerwonej wojnie w 2022 roku?



Ranonik poleca: smak i radość tworzenia!



Podpłomyki z grilla, czyli nie tylko kromka chleba

Coraz częściej zdarza się, że przed organizatorami grilla pojawia się wyzwanie – niektórzy z gości nie jedzą mięsa. Cóż pozostaje? Chleb, warzywa i gotowe serowe lub seropodobne wyroby na grilla? Otóż nie, możemy naszych gości wegetarian zaskoczyć! Sprawdzone w ranonikowych bojach propozycją – i nie tylko dla niemięsożernych – są nieco zmodyfikowane podpłomyki. Ciasto na nie można zagnieść nieco wcześniej i schować do lodówki.

Oto przepis:

**500 dag mąki,
2 płaskie łyżeczki proszku do pieczenia bez fosforanów,
łyżeczka soli, łyżka oliwy z oliwek, szczypta cukru,
leśna woda (ile mąka „zabierze” – około 3/4 szklanki).**

Gdy powstanie gładka sprężysta kula, smarujemy ciasto odrobiną oliwy z oliwek (dodatkowo, oprócz tej w cieście) i miskę zabezpieczamy folią spożywczą. Gdy grill jest rozgrzany, urywamy kawałki ciasta, wyrabiamy w rękach cienkie placki i kładziemy delikatnie

na rozgrzany ruszt, najlepiej gdzieś z boku, aby nie były poddane najwyższej temperaturze. Gdy podpłomyk urośnie i zarumieni się, przewracamy go na drugą stronę. Ważne: do ich przyrządzania nie używamy tacek aluminiowych!

Podpłomyki podaję z ekspresowym sosem, który pasuje do większości grillowych smakołyków:

**250 dag dobrej jakości majonezu,
500 dag gęstego jogurtu,
2–3 rozrżnięte ząbki czosnku,
łyżka soku z cytryny i łyżeczka
sosu sojowego,
garść posiekanego świeżego
lubczyku,
łyżeczka miodu, sól i pieprz.**

I jeszcze jeden przepis na szybki i pyszny dodatek do naszej uczty:

**3 dorodne czerwone słodkie
papryki,
2 średniej wielkości cebule
i kilka ząbków czosnku,
2 garście ziaren słonecznika
lub ulubionych orzechów.**

Smażymy wszystko krótko na oliwie, doprawiamy wstępnie solą i pieprzem. Przekładamy składniki do miseczki, miksujemy, próbujemy i... doprawiamy: solą, pieprzem, sokiem z cytryny lub octem balsamicznym, można też dodać nieco koncentratu pomidorowego, a smak zbalansować odrobiną miodu lub syropu klonowego. Na koniec można ożywić go garścią drobno posiekanej natki pietruszki lub kolendry. Oba sosy, choć są dodatkiem do podpłomyków, pasują też do mięsa, warzyw oraz serów.

Smacznego!





daria nadolska

Ukończyła orłowskie Liceum Plastyczne, studiowała na Europejskiej Akademii Sztuk i gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wiele wystawia, angażuje się w rozwijanie plastycznych talentów uzdolnionych w tym kierunku dzieci. Mieszka w Bawarii.



MOTTO

na dziś

Człowiek musi czasem chorować. Choćby po to, żeby poczytać. (japońskie)



Charlie Watts

ubranych mężczyzn na świecie. Takiego go znamy z wielokrotnych pobytów w Polsce na aukcjach koni arabskich, które kupował dla ukochanej żony Shirley, prowadzącej dużą stadninę tych rumaków w południowo-zachodniej Anglii. Ostatnio w Polsce gościł z żoną trzy lata temu, w 2018 roku, na aukcji koni w Michałowicach.

Co dalej z The Rolling Stones? Jeżeli pandemia nie pokrzyżuje znowu ich planów, jesienią zespół wyruszy w koncertową trasę po USA. Za perkusją zasiądzie ktoś inny. Show must go on!

BZ

(Foto: Jeremy Williams/REX/Shutterstock/EAST NEWS)



Charlie i Shirley Watts w Polsce

24 sierpnia zmarł w Londynie perkusista zespołu The Rolling Stones, Charlie Watts. Skończył 80 lat, z czego 60 zasiadał za bębnami tej słynnej kapeli rockowej. Miał opinię najbardziej zrównoważonego członka zespołu. Potrafił tonować temperament kolegów, co wcale nie oznacza, że nie miał problemów z alkoholem i narkotykami. Kłopot z nimi miała zresztą cała grupa. Wyszedł z nałogu zwycięsko, będąc przez resztę życia przykładnym mężem, ojcem i dziadkiem.

Nie zawsze był tak spokojny, jak to wyglądało na tle szalejących na scenie kolegów. Miał swoje zdanie i umiał je bardzo konkretnie wyrazić. Jedną z anegdot głosi, jak w połowie lat osiemdziesiątych pijany Jagger zadzwonił z baru do pokoju

hotelowego Wattsa w środku nocy, pytając: „Gdzie jest mój perkusista?”. Watts podobno wstał, ogolił się, ubrał garnitur, włożył krawat i świeżo wypolerowane buty, zszedł po schodach do baru i spoliczkował Jaggera, mówiąc: „Nigdy więcej nie nazywaj mnie swoim perkusistą. Jesteś moim pieprzonym wokalistą!”

Uważany za jednego z najlepszych perkusistów rocka, sercem tkwił w jazzie, nagrywając i koncertując z muzykami tego nurtu na całym świecie. Miał swój kwintet jazzowy. Powszechnie wiadomo, że z jazzu wyżyć jest trudno. Jednak Charlie Watts mógł sobie na to pozwolić, gdyż był bajecznie bogaty dzięki grze na perkusji w Stonsach.

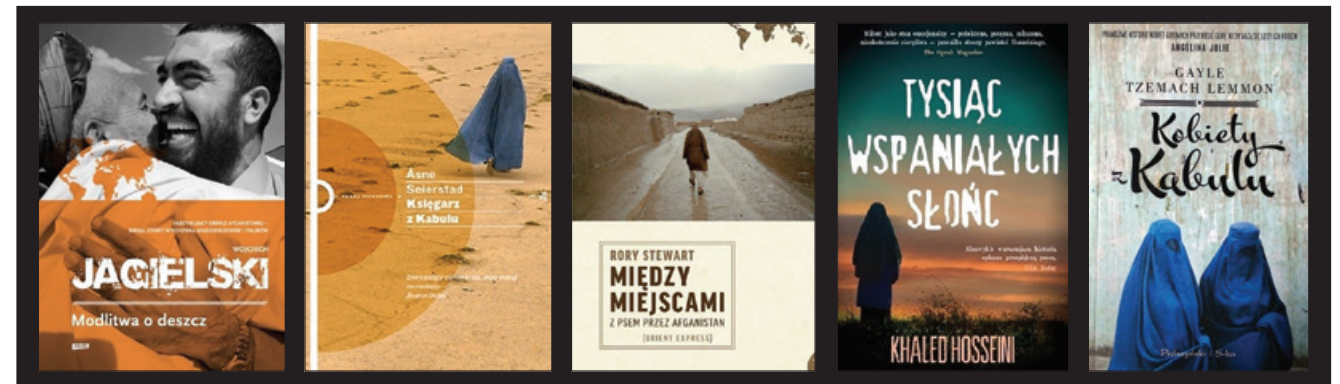
Nienagannie elegancki, uznany został przez The Daily Telegraph jednym z najlepiej

KSIAŻKI O

Małgorzata Gąsiorowska

Afganistanie

W obliczu jakże tragicznych wiadomości płynących w ostatnich tygodniach z Afganistanu warto pochylić się choćby na moment nad niezwykłą historią tego kraju oraz poszerzyć wiedzę nie tylko na temat obecnej sytuacji, ale i tego, jak zmieniło się życie jego mieszkańców na przestrzeni ostatnich 20 lat. Na rynku dostępnych jest wiele tytułów, dotyczących zarówno walk z talibami czy interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych, jak i tych traktujących o codzienności, prawach kobiet czy też opowieści o niezwykłych zakątkach tego kraju. Każdy znajdzie coś dla siebie. Gorąco zachęcam do lektury!



Modlitwa o deszcz Wojciech Jagielski

Opis wydawcy: Nieustannie aktualny, legendarny tom reportażu Wojciecha Jagielskiego. Jak to się stało, że mudżahedini i talibowie dalej obchodzą cały świat? Mułła Omar czy Osama ibn Ladin stali się uosobieniem lęków Zachodu przed islamskim terroryzmem. Afganistan to kraj, który wychował mudżahedinów i talibów. Modlitwa o deszcz przybliży nas do zrozumienia jego fenomenu. W Afganistanie ścierają się interesy wielu potęg świata. To w Afganistanie zaczął rozpadać się ZSRR. To Afganistan wystawił na szwank reputację USA jako najpotężniejszego światowego mocarstwa. Jagielski pisze: „Afgańczycy przestawili kierunek biegu rzeki. Odgradzając się od obcych, kryjąc się przed nimi w przepastnych dolinach, stracili kontakt ze światem”. Obcy zrobili z ich kraju laboratorium i akademię terroryzmu – oni sami nie przyłożyli do tego ręki.

Księgarz z Kabulu Asne Seierstad

Opis wydawcy: Asne Seierstad, młoda norweska dziennikarka, trafiła do Kabulu jesienią 2001 roku, w ostatnich dniach panowania talibów. W zrujnowanym mieście poznała Sultana Chana, księgarza, wydawcę i niezwykłego człowieka, który od lat trwa przy swym zawodzie, mimo nieustannych szykan i represji ze strony kolejnych reżimów. Zaintrygował ją ten elegancki, wykształcony mężczyzna, pełen pasji i szczerego uwielbienia dla sztuki,

potrafiący godzinami rozmawiać o kulturze swego narodu. Przyjęła zaproszenie Chana i przez trzy miesiące uczestniczyła w życiu jego rodziny. Tak powstała ta niezwykła, poruszająca opowieść o Afgańczykach, ich codziennym życiu i obyczajach, szokujących przybysza z Europy.

Między miejscami Rory Stewart

Opis wydawcy: Poruszającą, chwilami wręcz poetycką relację Rory'ego Stewarta z pieszej wędrówki przez Afganistan w styczniu 2002 roku natychmiast uznano za klasykę gatunku. W tamtym okresie, tuż po inwazji amerykańskiej, Afganistan wrzał, rozdierany przez wrogie sobie narody, zwalczające się frakcje i rywalizujące ideologie. Stewart wędrował wyłącznie pieszo niedostępnymi góskimi szlakami, podążając śladami cesarza Babura, założyciela dynastii Wielkich Mogołów. Mało brakowało, by dał się pokonać kranowo niesprzyjającym warunkom; udało mu się przeżyć jedynie dzięki pomocy nieoczekiwanego towarzysza i życzliwości napotkanych po drodze ludzi. Dzięki temu mógł z wyjątkowym zrozumieniem opisać region zamknięty przed światem przez dwadzieścia cztery lata toczącej się tam wojny.

Tysiąc wspaniałych słońc Khaled Hosseini

Opis wydawcy: Osią fabuły rozgrywającej się w Afganistanie w ciągu ćwierć wieku, są dzieje dwóch kobiet, które zrzędzeniem losu

poślubią tego samego mężczyznę, despotycznego Rasheeda. Mariam ma zaledwie 15 lat, kiedy zostaje wysłana do Kabulu, by zostać żoną szewca. Druga bohaterka, ambitna i wykształcona Laila, w wyniku wybuchu bomby traci całą rodzinę. Po traumatycznych przeżyciach dochodzi do siebie w domu Rasheeda i Mariam. Stopniowo między kobietami rodzi się trudna przyjaźń.

Kobiety z Kabulu Gayle Tzemach Lemmon

Opis wydawcy: Życie Kamili Sidiqi zmieniło się z dnia na dzień, kiedy do Kabulu wkroczyli talibowie. Miasto znalazło się w dramatycznej sytuacji ekonomicznej i mężczyźni wyjeżdżali masowo w poszukiwaniu pracy, a także w obawie przed prześladowaniami. Kamila postanowiła, że nauczy się szyć, aby pomóc rodzicom utrzymać liczną rodzinę. Firma krawiecka, która zaczęła się od jednej osoby pracującej w domu, dała zatrudnienie i nadzieję dziesiątkom kobiet, ratując ich rodziny przed głodem. „Kobiety z Kabulu” to historia niezwykłej kobiety, która odniosła ogromny sukces finansowy w kraju rządzonego przez islamskich fundamentalistów. Kamila, zastraszana przez uzbrojonych żołnierzy grożących jej więzieniem, walczy z przeciwnościami losu i własnymi słabościami, uzbrojona jedynie w upór, odwagę i nadzieję na lepszą przyszłość.

W Ogródie Doświadczeń im. Stanisława Lema można polubić fizykę

Zainspirowana artykułem naszej koleżanki Magoty odwiedziłam Ogród Doświadczeń w Krakowie, który powstał tam w 2007 roku i przyjął patronat Stanisława Lema. Jego twórcy zainspirowali się Polem Doświadczeń Zmysłowych w Norymberdze i opracowali większość urządzeń według tamtejszych wzorów. W roku 2008 Miasto Kraków włączyło Ogród w strukturę Muzeum Inżynierii Miejskiej. Wtedy kierownikiem placówki został doktor Rafał Sworst. W czasie mojej wizyty oprowadził mnie po parku.

Ogród jest podzielony na strefy związane z fizyką i takimi jej gałęziami jak optyka, hydrostatyka, akustyka, mechanika i magnetyzm – opowiada Rafał Sworst – ale cały czas ulegał rozbudowie. W roku 2013 powstał tu Ogródek Geologiczny, gdzie znajduje się siedemnaście rodzajów skał, obecnych w architekturze Krakowa. W Ogródku Zapachów można poznać różne rodzaje woni, wydzielanych przez kwiaty i zioła. Urządziliśmy także „Lembiryt”, zielony labirynt, w którym na tablicach są umieszczone cytaty z utworów Lema. W tym roku powstały nowe strefy: naukowa siłownia, piaskowa planeta i plac zabaw. Wszystkie znajdujące się tam urządzenia edukacyjne, w liczbie około stu dziesięciu, nawiązują do nauki przez zabawę. Początkowo adresowaliśmy naszą ofertę do uczniów ostatnich klas szkoły podstawowej i dla młodzieży szkół

średnich, ale cieszyła się też popularnością wśród kilkulatków, jak na przykład możliwość samodzielnego wywołania wiru wodnego przez kręcenie korbą. W nowych strefach zamontowaliśmy urządzenia przeznaczone dla najmłodszych. One prezentują zaawansowane zjawiska fizyczne jak przenoszenie energii za pomocą drgań.

Mówiąc to, Rafał wskazuje parę huśtawek.

Jeżeli rozhuśtamy tylko jedną osobę, to zaobserwujemy, jak ta rozhuśtana buja się coraz wolniej, a ta obok coraz szybciej, i odwrotnie. Jest też pojedyncza huśtawka, gdzie rolę drugiej osoby pełni ciężar zawieszony obok. Kiedy rozhuśtamy ciężar, on potem rozhuśtuje nas.

Punkt centralny placu zabaw stanowi sześciometrowa rakieta, z której wypuszczone są dwie zjeżdżalnie.

Jedna z nich ma kształt fragmentu cykloidy, czyli krzywej najszybszego spadku. Po między dwoma punktami nie znaleźlibyśmy innej krzywej, po której zjeżdżałoby się szybciej. Dla porównania zjeżdżalnia obok jest prosta i każdy może sam się przekonać, na której szybciej się zjeżdża.

Odważniejszym powinna spodobać się jazda rowerem po linie, choć Rafał zapewnia, że jest to całkiem bezpieczne:



Jolanta Łada-Zielke

Pod rowerem zawieszony jest ciężar, który powoduje znaczne obniżenie środka ciężkości i przez to zapewnia stabilność całego układu. Osoba jadąca na rowerze nie jest w stanie ani z niego spaść, ani go przewrócić. Zresztą podwieszamy ją wcześniej na linie.

Układ Słoneczny, akustyczne niespodzianki i „Lemoniada”

Wzdłuż głównej ścieżki usytuowano model Układu Słonecznego. Rozpoczyna go model Słońca o rozmiarach średniej wielkości piłki.

Jeśli pomniejszylibyśmy Słońce do tej wielkości, to kolejne planety umiejscowione byłyby w odległościach wprost proporcjonalnych do rzeczywistych i miałyby takie właśnie rozmiary – tłumaczy Rafał Sworst. Ta mała kulka pod szklaną kopułą, o rozmiarach dużej główki od szpilki, odpowiada Merkuremu i jego wielkości w stosunku do Słońca. Dalej mamy modele kolejnych planet aż do Jowisza, który znajduje się na

samym końcu, przy ogrodzeniu. Reszta planet nie zmieściła się już w Ogródie. To pokazuje, jak ogromna i jednocześnie pusta jest nasza kosmiczna przestrzeń.

W części akustycznej próbuję grać na oryginalnych instrumentach muzycznych z plastiku, metalu, drewna i kamienia. Są tu organy, których dźwięk wydobywa się

przez skakanie po klawiaturze, oraz ogromne, drewniane cymbały i „szumiące rury” różnych długości, do których przykładamy ucho jak do muszli.

Interesuje mnie liczba gości zwiedzających Ogród.

Ponad sześćdziesiąt procent zwiedzających w ciągu sezonu letniego stanowią grupy szkolne, przyjeżdżające głównie w maju i czerwcu. Dotychczasowa rekordowa frekwencja to około sto dwadzieścia tysięcy osób w okresie od kwietnia do października. W dni weekendowe przychodzą rodziny z dziećmi.

Rzucam uwagę, że ktoś, kto nie lubi fizyki, tutaj mógłby przekonać się do niej.

Na portalach społecznościowych pojawiają się wpisy dorosłych, którzy żałują, że będąc w wieku szkolnym nie mieli okazji poznać tych zjawisk w taki właśnie sposób, przez zabawę, bo być może łatwiej byłoby im wtedy je zrozumieć.

Pytam jeszcze, w jaki sposób Ogród Doświadczeń świętuje stulecie urodzin swojego patrona.

Ogłosiliśmy dziesiątą edycję konkursu czytelniczego „Lemoniada”. Co miesiąc prezentowaliśmy kolejną serię dziesięciu pytań na temat książki „Niezwyciężony”, na które odpowiedzi przysyłano mailem. Finał przypada na 12 września, a więc dokładnie w stulecie urodzin pisarza. Nagroda dla zwycięzcy to komplet dzieł Stanisława Lema, obejmujący 33 pozycje, a ufundował ją jego syn, Tomasz. Pozostali laureaci otrzymają teleskopy albo lornetki.



Foto. J. Łada-Zielke



Foto. Muzeum Inżynierii Miejskiej w Krakowie



Foto. Muzeum Inżynierii Miejskiej w Krakowie



Foto. Muzeum Inżynierii Miejskiej w Krakowie

Nauka jazdy

Perlacherstr. 67
81539 München
Giesing



FAHRSCHULE BATYRA

tel.: 089 69 77 73 74
Mobil: 0176 210 412 79

www.fahrschule-batyra.de
prawo jazdy również w j. polskim w kategoriach:
B - BE - C1 - C1E - C - CE

Telewizja Polska
w Europie Zachodniej



www.pepe-tv.eu



SV POLONIA München e.V.

Sezon
2021/2022



w lidze okręgowej (Kreisklasse), Wasz doping będzie dla Nas bardzo ważny. O wymogach sanitarnych dotyczących obecności na meczach będziemy informować na bieżąco na naszym profilu na Facebooku.

Do zobaczenia!

Zarząd SV Polonia

Serdecznie zapraszamy kibiców SV Polonia Monachium na mecze ligowe w tym sezonie. Teraz, gdy będziemy występować

Terminarz spotkań SV Polonia Monachium w sezonie 2021/2022 – jesień 2021

DATA	GODZINA	M E C Z
22.08.2021	13:30	FC Perlach Mchn. - SV Polonia München
29.08.2021	11:30	SV Polonia München - SV Akgüney Spor München
05.09.2021	11:30	SV Polonia München - Putzbrunner SV
12.09.2021	13:15	SVN München II - SV Polonia München
19.09.2021	15:00	TSV Trudering M. - SV Polonia München
26.09.2021	11:00	SV Polonia München - SV-DJK Taufkirchen
02.10.2021	15:45	TSV Ottobrunn II - SV Polonia München
10.10.2021	11:30	SV Polonia München - SV Waldperlach II
17.10.2021	15:00	Putzbrunner SV - SV Polonia München
24.10.2021	11:30	SV Polonia München - FC Biberg
31.10.2021	14:30	FC Dreistern NT - SV Polonia München
07.11.2021	14:30	Münchener Sp.VG. - SV Polonia München
14.11.2021	11:30	SV Polonia München - FC Stern München
21.11.2021	11:30	SV Polonia München - SVN München II
28.11.2021	12:15	SV Helios-Daglf. - SV Polonia München
05.12.2021	14:30	SV Akgüney Spor München - SV Polonia München

mecze domowe : Max-Reinhardt-Weg 28 ; 81739 München

WARSZTAT mechaniki samochodowej GibGas Pawel Kfz Werkstatt UG



www.autogasmuenchen.com

NAPRAWY I SERWIS

- instalacji gazowych
- mechaniki i elektroniki
- blacharstwo, lakiernictwo
- obsługa firmowych flot samochodowych



GibGas Pawel Kfz Werkstatt UG

Bodenseestr 222, 81243 München

tel.: 089 41612234

tel.: 089 41612233

info@gibgaspawel.com

Na terenie Monachium działamy od 2007 r.

Zespół siedmiu wykwalifikowanych mechatroników gwarantuje najwyższą jakość wykonywanych usług. Części samochodowe zakupujemy od różnych dystrybutorów, co pozwala nam na utrzymanie korzystnych cen.

ZAPRASZAMY

WARSZTAT SAMOCHODOWY



NAPRAWA SKRZYNI BIEGÓW

- Automatyczne skrzynie biegów • Autogaz
- Elektronika samochodowa
- Blacharstwo i lakiernictwo • Czyszczenie tapicerek

Rafał Knop

85757 KARLSFELD, Liebigstrasse 3

tel. 0157 / 832 16 689, tel. 08131/3186190

e-mail: autogas-karlsfeld@outlook.de

R&I Autoservice U.G.



specjaliści z ponad 10. letnim doświadczeniem w naprawach samochodowych

pn. - pt. 09:00 – 18:00, sb. 09:00 – 13:00

R&I Autoservice U.G.

Halfinger Str. 30, 81825 München

tel: 089/23790767

PRZYKŁAD:
wymiana 4 kół
z wyważeniem
od 25 EURO

- serwis i naprawy opon
- przeglądy techniczne (TÜV/HU)
- przygotowanie samochodu do przeglądu
- inspekcje regularne według specyfikacji producenta
- kompleksowe naprawy samochodu (np. silnika, skrzyni biegów itd.)
- roboty blacharskie i lakiernicze
- naprawy powypadkowe
- pomoc administracyjna po wypadku (rzeczoznawstwo, adwokat itd.)



Impressum

WYDAWCA: Grzegorz Spisla - werbe-agentur spsla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** tel. +49 871 97 46 335, fax +49 871 430 87 935, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de;
REDAKTOR NACZELNY: Bogdan Żurek. **WSPÓŁPRACA:** Magdalena Felchnerowska, Sylwia Cieplak. Zamieszczone teksty podlegają prawu autorskiemu. Przetwarzanie tylko za zgodą wydawcy. Redakcja nie odpowiada za niezamówione artykuły i zdjęcia. Za treść ogłoszeń, artykułów sponsorowanych oraz reklam redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności. **DRUK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **NAKŁAD:** 8000.

HERAUSGEBER: werbe-agentur spsla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** Tel. +49 871 97 46 335, Fax +49 871 430 87 935, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de; Der Inhalt unterliegt dem Urheberrecht. Die Verwertung aller Beiträge ist nur mit der schriftlichen Zustimmung des Herausgebers gestattet. Für unverlangt eingesandte Bild- und Textbeiträge keine Gewähr. Herausgeber und Redaktion haften nicht für den Inhalt der veröffentlichten Anzeigen. **DRUCK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **AUFLAGE:** 8000.

Konsulat Generalny RP w Monachium
Röntgenstr. 5, 81679 München
Tel.: 089/418 60 80;
www.HYPERLINK "http://www.monachium.msz.gov.pl/"monachium.msz.gov.pl
Deutsch-Polnische Gesellschaft München e.V.
Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Monachium
Postfach 70 04 44, 81304 München
Tel.: +49 89 785 29 54
mail@dpgm.de, www.dpgm.de

Krakauer Haus
Hinter Insel Schütt 34, 90403 Nürnberg
Tel.: 0911 22 41 20

Polska Parafia Katolicka Augsburg
Thommstr. 24B, 86153 Augsburg
Tel.: 0821/30749

Polska Parafia Katolicka w Ingolstadt
Gaimersheimerstr.32, 85057 Ingolstadt
Tel.: 0841/84845

Polska Parafia Katolicka Ludwigsburg
Moldastr. 20, 71638 Ludwigsburg
Tel.: 07141/893369

Polska Parafia Katolicka w Monachium
Heßstraße 24, 80799 München
Tel.: 089/21374290

Polska Parafia Katolicka w Norymberdze
Arminiusstr.21, 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/473355

Polska Parafia Katolicka Regensburg
Plattlinger Str.6, 93055 Regensburg
Tel.: 0941/794478

Polska Parafia Katolicka Stuttgart
Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart
Tel.: 0711/564184

ADWOKACI:
BERTRAM Carola
Steinsdorfstr. 10, 80538 München,
Tel. 089/54 84 68 68

BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna
Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13 03 86 28

DEMACKER Izabela S.
Müllerstr. 40, 80469 München
Tel.: 089/85 63 63 55

DERKACZ Oskar
Sonnenstr. 27 / 2. OG, 80331München
Tel.: 089/12 76 25 46

DUDEK Ilona
Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

GROBORZ Olaf
Donnersbergerstr. 46, 80634 München
Tel.: 089/13 95 83 72

MOTKOWSKI Christoph
Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PAZUR Maciej
Trappentreustr. 42, 80339 München
Tel.: 089/740 53 362

PRZIBYLLA Alexander
Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

AUTO - USŁUGI:
AUTOGAS KARLSFELD
Liebingsstr. 3, 85757 Karsfeld
Tel.: 0152 / 287 95 199

Paweł KFZ Werkstatt
Bodenseestr. 222, 81243 München/Neuaußing
Tel.: 089/262 14 696

R&I Autoservice U.G.
Halfinger Str. 30, 81825 München
Tel.: 089/237 90 767

DORADZTWO PODATKOWE:
BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna
Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13 03 86 28

JAROS Agnieszka
Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677
Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł
Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, Mobil: 0179 5468121

MOTKOWSKI Christoph
Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PRZIBYLLA Alexander
Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

DORADCA PODATKOWY:

JAROS Agnieszka
Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł
Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, Mobil: 0179 5468121

TATAR Radosław
Wagmüllerstraße 23, 80538 München
Tel.: 089 /24290900

KSIĘGOWOŚĆ:

BBL SERVICE
Paul-Heyse-Str. 6, 80336 München
Tel.: 089/322 123 78

LASOTA Janina
Klosterstraße 29, 95028 Hof
Tel.: 09281/14 07 852

LEKARZE: **OGÓLNY:**

FELDMANN Irena
Landsberger Str. 497, 81241 München – Pasing
Tel.: 089/ 88 14 89

PETZOLD Małgorzata
Rosenheimerstr. 79, 81667 München
Tel.: 089/48 95 67 49

RITTER Małgorzata
Adenauerstr. 6, 82178 Puchheim
Tel.: 089 / 80 43 50

ZADROŻNY Jacek
Therese-Giehse-Allee-33, 81739 München
Tel.: 089/679 07 332

DERMATOLOG:

BERGER Marta
Blumenstraße 1, 80331 München
Tel.: 089/215 42 854

GINEKOLOG:

MATZKU-SCHWARZ Sandra
Karl-Köglsperger-Straße 31, 80939 München
Tel.: 089/311 99 57

STOMATOLOG:

JURECKI Katharina
Amalienstr. 60, 80799 München
Tel.: 089/39 37 20

KODL Helena
Celtisplatz 6, 90459 Nürnberg
Tel.: 0911/450 86 30

KOZŁOWSKI Joanna
Marktplatz 7, 85375 Neufahrn
Tel.: 08165/48 66

SITEK Christian
Moosacher Str. 58c, 80809 München
Tel.: 089 59 52 73

KARDIOLOG:

MURA Roman
Tal 15/2, 80331 München
Tel.: 089/21 66 930

ORTODONTA:

GREMMINGER Agnieszka
St.-Veit-Straße 11, 81673 München
Tel.: 089/43 10 93 30

PSYCHOTERAPIA:

HOREMSKA-KRĘCICKA Elżbieta
Heilpraktikerin für Psychotherapie
Mühlthaler Straße 91A, 81475 München
Tel.: 0157/88 72 7501

KACZMAREK Anna
Psycholog kliniczny i psychoterapeuta
Humboldtstrasse 19, 81543 München
Tel.: 0152/0721 5774

STANKOWSKI Marta
Heilpraktikerin für Psychotherapie
Hipnoterapia, Kineziologia, Reiki, EMDR
Arndtstr. 12, 80469 München
Tel.: 089/244 05 818, M: 0177/49 04 328

NAUKA JAZDY:

BATYRA Michael
Perlachstr. 67, 81539 München
Tel.: 089/69 77 73 74

OBSŁUGA FIRM:

AGS Agentur SZKULTECKA Grażyna
Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/86 36 98 32

SZKOŁY JĘZYKOWE:

LINGUA GERMANICA & POLONICA
Theresienstraße 124, 80333 München
Tel.: 089/12 03 79 30, Mobil: 0179/82 98 747

YOUR ENGLISH
Schubertstr. 21, 84144 Geisenhausen
Tel.: 0151/66 454 791

TŁUMACZENIA:

BEMBNISTA Ewa
Kapellenstr. 25, 82008 München/Unterhaching
Tel.: 0157/77 453 603

MILLER Agnieszka
Ismaninger Str. 65, 81675 München
Tel.: 089/688 50 05

REISSIG Anna
Altstadt 105, 84028 Landshut
Mobil: 0170/244 09 69

WAWREJKO Krystian
Puricellistr. 22, 93049 Regensburg
Tel.: 0176/819 856 65

WEBER Justyna
Otl-Aicher-Str. 10, 80807 München
Tel.: 0176/22 06 33 25

WYPIJEWSKA-KOCHEMS Hanna
Gottfried-Böhm-Ring 43, 81369 München
Tel.: 089/78 65 21

UBEZPIECZENIA:

KUBITZA Agnieszka
Moosblick 49; 84051 Essenbach
Tel.: 0176/963 88 098

NAZARKO Agnieszka
Rathenaustraße 138 , 80937 München
Tel.: 089/54 892 190

ROTHENBURG GMBH
Nikolastrasse 20, 84034 Landshut
Tel.: 0163/804 09 72

SCHLEICHER Wanda
Zschokkestr. 69, 80686 München
Tel.: 089/520 11 114

SLABON Adam
Kreuzstraße 5, 84130 Dingolfing
Mobil: 0176/846 41 740

SOWADA Łukasz
Thalkirchner Straße 184, 81371 München
Tel.: 089/41 41 41 351, M: 0176/104 224 97

INNE:

Josephsburg-Apotheke HUBER Mariola
Josephsburgstr. 60,
81673 München Berg am Laim
Tel.: 089/43 660 304

APTEKA SaniPEP
Ollenhauerstr 6, 81737 München
Tel.: 089/67 009 60

SOLIDARNI e.V. – doradztwo sprawy socjalne
Westendstr. 68, 80339 München
Tel.: +49 175 9930954

Kancelaria Adwokacka

z a p r a s z a

Ilona Dudek

Rechtsanwältin
Fachanwältin für Familienrecht

Alexander Przibylla

Rechtsanwalt
Fachanwalt für Strafrechtprawo rodzinne . prawo pracy . prawo karne . prawo gospodarcze . prawo spadkowe .
regulacja wypadków drogowych . deklaracje podatkowe i księgowośćOskar-von-Miller-Ring 31 . 80333 München
Telefon: 089 287 297 330 . Fax: 089 287 297 339

UDZIELAMY PORAD W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM



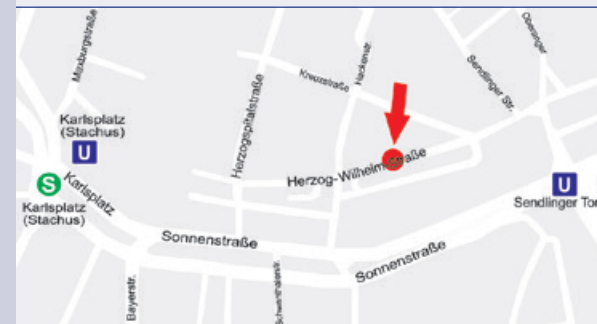
Kancelaria Adwokacka

Christoph Motkowski
RECHTSANWALT

DORADZTWO PRAWNO-PODATKOWE

Udzielamy wsparcia prawno-podatkowego:

- przy kwestiach prawa cywilnego
- przy kwestiach działalności gospodarczej
- przy sporządzaniu rozliczeń podatkowych
- przy kwestiach wymagających wstępnej konsultacji

Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Stachus/Sendlinger Tor
Tel.: 089/218 955 62
Fax: 089/218 955 63
Mobil: 0162 8012373
E-mail: info@kanzlei-motkowski.dewww.kanzlei-motkowski.de

KANCELARIA ADWOKACKA

Oskar Derkacz

RECHTSANWALT

Sonnenstr. 27 (2 piętro) · 80331 München

U/2 U3/6 Sendlinger Tor · S-Bahn Karlsplatz (Stachus)

PRAWO KARNE

Obrona w sprawach karnych i wykroczeń

PRAWO PRACY

Pomoc przy wypowiedzeniach i odprawach

POMOC W NAGŁYCH WYPADKACH

Aresztowanie, przeszukanie itp.

Gwarantujemy bezpośredni kontakt z adwokatem –
tel. kom.: 0179-41 94 26 4

tel. (089) 12 76 25 46 · fax (089) 12 76 25 47 · e-mail: kanzlei@derkacz.net

NKA-BÜROSERVICE UG

(haftungsbeschränkt)

Martin-Kollar-Str. 12, 81829 München
tel. 089-45672276, fax: 089-45672277, info@nka-bueroservice.com

POMAGAMY W:

- zakładaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej tzw. Gewerbe
- poprowadzimy bieżącą księgowość
- wykonamy comiesięczne rozliczenia wypłat pracowników
- Kindergeld, Elterngeld i inne



Zostań członkiem DAK-Gesundheit - ustawowej kasy chorych w Niemczech

Jesteśmy jedną z największych kas chorych w Niemczech. Zaufało nam ok. 6 milionów osób i jesteśmy z tego dumni!

Oferujemy obowiązkowe ubezpieczenia zdrowotne dla:

- Pracowników zatrudnionych na umowę o pracę w Niemczech
- Osób na własnej działalności w Niemczech (Gewerbe)
- Członków rodzin ubezpieczonych (Familienversicherung)

W razie choroby oferujemy Państwu infolinię w języku polskim: **0049/ 40 325-325-542**
Infolinia czynna: poniedziałek - czwartek 8.00 - 16.00 oraz piątek 8.00 - 13.00

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony po polsku www.dak.de/polska. Posiadamy formularze w języku polskim.
Zapraszamy do kontaktu również firmy, m.in. agencje pracy, które chcą ubezpieczyć swoich pracowników z Polski!
Chcesz się ubezpieczyć lub zmienić dotychczasową kasę chorych, zadzwoń!

Langzeitbewertung



DAK
Gesundheit
Ein Leben lang.

Joanna Gos (Bezirksleiterin)

Rosenheimer Str. 145 i. 81671 München

Mobil: **0049/ 151 533-18-616**

Telefon: **0049 89/ 2601049-1103**

E-Mail: joanna.gos@dak.de



SPRZEDAŻ HURTOWA
+49 30 77391863

PRENUMERATA
+49 30 77391864

www.prasa-polska.com

DYSTRYBUCJA PRASY POLSKIEJ NA TERENIE NIEMIEC

PEŁNE PRAWO ZWROTU
EGZEMPLARZY NIESPRZEDANYCH



BOGATA OFERTA KARTEK OKOLICZNOŚCIOWYCH,
KALENDARZY ORAZ TOREB I SERWETEK PAPIEROWYCH